

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1.80

Na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 3 zł. 30 ct.

miesięcznie 1 zł. 10 ct.

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 zł.

# Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz polityczny albo jego miejsce 10 ct

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 3 „ 4 „

oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Adres „Słowa Polskiego“

L w ó w, ulica Chorążczyzny 1. 12.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pałacu Hausmana.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPŃSKI.

## Wybryk czeski.

W dzisiejszym porannym numerze naszego pisma, odparliśmy w kilku słowach wezwanie *Narodn. Listův* do wszystkich Słowian, aby przyjęli „jeden“, język słowiański, jeden — jako wspólny, najbardziej rozpowszechniony i wykształcony — jeden, dla wzajemnego porozumienia się i zrozumienia, — jeden też na zewnątrz. A gdy takim, najbardziej rozpowszechnionym jest zdaniem *Nar. L.* język rosyjski — przeto on ma być jako wspólny przyjęty przez wszystkie plemiona słowiańskie.

Sprawa, przez główny, dominujący obecnie dziennik czeski poruszona, wymaga rozpatrzenia z dwóch punktów widzenia: naprzód ze stanowiska spraw i stosunków austriackich, a następnie ze stanowiska wyłącznie polskiego.

A z obu tych punktów widzenia — nie może być dwóch zdań. Bez względu na dalsze ukształtowanie się stosunków między Austrią a Rosją, bez względu na większy lub mniejszy stopień zbliżenia się polityki obu tych państw — wszelka propaganda rosyjska między austriackimi Słowianami jest czemś tak zgubnym, dla przyszłości monarchii tak niebezpiecznym — że granie z ogniem tej propagandy zasługuje na bezwzględne potępienie. Chociażby nawet były to tylko „strachy na Lachy“ a właściwie na Niemce — choćby nawet tej propagandzie brak było szczerości a obliczoną ona była tylko na chwilowy efekt polityczny — jeszcze ona przez to niebezpieczną być nie przestaje.

Niemcy się nie przestraszą — prawa korony św. Wacława przez to ani o włos do urzeczywistnienia się nie zbliżą — ale rosyjska propaganda grunt chwyci i przyjmie się i zostanie jako kapitał, z którego polityka antiaustriacka nie omieszkła kiedyś skorzystać. I nie można tu wskazywać, że stosunki między Austrią a Rosją są obecnie tak przyjaźne, iż nie grozi z tej strony żadne niebezpieczeństwo. Naturalna ekspansywność każdego państwa nie przestaje działać nigdy — granice jej są zakreślone tylko siłą, jaką państwo na cele tej ekspansywności obrócić może. Czy zaś ta ekspansywność w danej chwili działa czynnie, czy też jest ona tylko ukrytą siłą, mającą jutro czynnie wystąpić — to zależy już wyłącznie od tego, czy konstelacja światowej polityki sprzyja takiej akcji lub nie. Nigdy więc spokojnie patrzeć nie można, jak obce, sąsiednie mocarstwo, wśród ludów drugiego mocarstwa czyni narodowe zdobycze, bo zawsze obawiać się trzeba, że zdobycze te będą kiedyś bronią w ręku owej ekspansywnej polityki.

Ale to jest sprawa między Czechami a Austrią — sprawa, która nas o tyle obchodzi, o ile byt Austrii jest dla nas Polaków, w tej części Polski, ubezpieczeniem naszych praw i naszego rozwoju.

Lecz ze stanowiska już wyłącznie polskiego — z punktu widzenia tego sojuszu politycznego, który w roku ubiegłym w Radzie państwa zacieśniony został — musimy tym Czechom, którzy za pomocą *Nar. List.* przemawiają, bardzo stanowczo *quod non* zawołać. Jesteśmy w tym sojuszu z wami nie jako Słowianie, jesteśmy w nim jako Polacy, którzy mają ten z wami wspólny interes, iż polityka autonomiczna, polityka narodowego równouprawnienia i sprawiedliwości waszym i naszym potrzebom zarówno odpowiada. Wspólność tej polityki, konieczność łącznego działania ku jej urzeczywistnieniu i ku obrocie waszych i naszych narodowych praw — oto co nas łączy. To nie jest polityka rasowa, plemienna, słowiańska — to jest polityka polska i czeska w ramach polityki austriackiej. Sojusz nasz zatem tylko póty jest możliwy — dopóki on tej polityce, jej zasadom i celom odpowiada. Sojusz ten nie jest taką naturalną koniecznością, jaką jest n. p. współdziałanie dwóch rozdzielonych odłamów tego samego narodu — on jest tworem politycznym, on wynika

z konkretnych, politycznych widoków, on zatem każdej chwili zerwanym być może.

Czy *Nar. Listy* pragną tego zerwania? Zdaje się, że tak, skoro występują z propozycją wspólnego języka słowiańskiego, którym ma być rosyjski. Organ czeski wiedzieć powinien, że my Polacy możemy bardzo cenić język rosyjski i literaturę rosyjską — ale, że nie możemy nie zajmować odpornego stanowiska wobec tego języka, który nam przez mocą i gwałtem z pogwałceniem i ukróceniem praw polskiego języka jest narzucany. Organ czeski wiedzieć powinien, że to odporne nasze stanowisko wynika nie tylko z wspomnień ciężkich i krwawych krzywd, jakich pod hasłem tego języka rosyjskiego doznaliśmy, ale że ono jest ostatniem, z którego w tej chwili bronić jeszcze możemy naszej narodowej indywidualności. Wyparci z tej fortecy, w jakikolwiek sposób doprowadzeni do tego, byśmy wydali z rąk tę ostatnią broń i pozbyli się tego, w czym się dziś streszcza nasza odrębność i indywidualność narodu — przestajemy być Polakami, tracimy wszelką podstawę bytu i wszelką jego rację.

A niech nam *Nar. L.* nie mówią — że w ich wezwaniu nie mieści się żądanie wyparcia się języka narodowego każdego z plemion słowiańskich na rzecz rosyjskiego. Tu idzie tylko o zrobienie początku — ale za tym początkiem wszystko inne pójdzie gładko, w myśl unifikacji i rusyfikacji.

Chcemy wierzyć, że ów artykuł był tylko niedorzecznym konceptem jakiegoś podrzędnego współpracownika czeskiego pisma — że on nie ma znaczenia programowego. W każdym razie radzilibyśmy, w interesie sojuszu czesko-polskiego, aby się tego rodzaju koncepty nie powtarzały i żeby z poważnej strony czeskiej zadano im kłam. Nie po raz pierwszy *Nar. Listy* występują z czemś podobnem — nie po raz pierwszy musimy im przypominać zasadnicze podstawy i warunki sojuszu. Oby to już było po raz ostatni.

## Sprawa posła Daszyńskiego

ze stanowiska prawniczego.

Z kół prawniczych otrzymujemy następujący artykuł:

Wedle ustawy austriackiej rozprawa karna odbyć się może tylko w obecności oskarżonego i w wyjątkowych wypadkach może nastąpić zasadzenie w zaochności, jeżeli wezwanie do rozprawy oskarżonemu do rąk własnych doręczonem zostało (§ 427 poz. karn.). Jeżeli zaś nawet doręczenie wezwania do rozprawy nie miało miejsca, to dalsze postępowanie karne spoczywać musi, dopóki do nie nastąpi.

Ponieważ jednak w ten sposób obwiniony może się uchylić od odpowiedzialności, przeto ustawa oprócz innych środków (jak listy gończe, ekstradycja) zarządza postępowanie przymusowe, za pomocą którego pośrednio obwiniony do stawienia się w sądzie zmuszony zostaje. W myśl § 422 u. p. k. na wniosek oskarżyciela sąd wydaje publiczne wezwanie, którem poleca obwinionemu, aby się w przeciągu pewnego terminu, co najmniej jeden miesiąc wynoszącego, w sądzie jawił i z zarzutu usprawiedliwił.

Jeżeli obwiniony temu poleceniu nie uczyni zaślę, to na pierwszy wniosek oskarżyciela orzeka Izba radna, że podczas nieobecności zakazanem zostaje obwinionemu wykonywanie praw obywatelskich. Wedle innych ustaw ma nastąpić konfiskata majątku obwinionego (por. Ullmann *Lehrbuch des öst. Strafrechts* str. 700 i n.). Tylko ten, a nie inny skutek pociąga za sobą nieposłuszeństwo obwinionego. Co należy jednak rozumieć przez „prawa obywatelskie“?

Wyraz pokrewny znachodzi się w art. 3 lit. b ustawy zasadniczej o ustanowieniu trybunału państwa, a mianowicie: „konstytucyjną zawarowane polityczne prawa“. Wedle licznych orzeczeń trybunału państwa obydwa wspomniane wyrażenia są identyczne, tak, że interpretacja jednego wyrazu może służyć do interpretacji drugiego.

Przez prawa obywatelskie nie należy rozumieć praw, których nabycie jest zawisłem od obywatelstwa austriackiego, lecz tylko ściśle prawa po-

lityczne, subiektywne jak prawo wyboru, wybieralności, zakładanie stowarzyszeń, zgromadzania się. Dla naszej sprawy ważnem jest prawo wyboru i wybieralności.

Zakaz wykonywania praw obywatelskich wydany przeciw nieobecnemu obwinionemu dotyczy i prawa wyboru. Obwiniony nie może przeto korzystać z prawa wyboru. Nie jest jednak w ustawie unormowana utrata praw obywatelskich, a tem samem utrata prawa wyboru. Ustawa wspomina o wykonywaniu prawa; tylko wykonywanie nie ma miejsca. Jakkolwiek prawo nadal istnieje, pozostaje ono w zawieszeniu, tak jak to się ma rzecz przy prawie wyboru osób wojskowych w myśl §. 14 ord. wyb. do Rady państwa.

Różnica ta jest nader doniosłą. Utrata prawa pociąga za sobą skutek ten, że ponownie musi być nabyte, suspenzja, że z jej ustaniem, nadal istnieje, chociażby w międzyczasie ustały wymogi nabycia. Jeszcze bardziej okazuje się różnica, jeżeli jest mowa o wybieralności. Wybieralność jest zawisłą od prawa wyboru (§. 19 ord. wyb.) Jeżeli osoba utraciła prawo wyboru, nie może być wybrana; jeżeli zaś prawo wyboru jest tylko w zawieszeniu, wybór jest ważnym (Ulrich-Lehrbuch des öst. Staatsrechts str. 353). To też i wybór osoby, której sąd zakazał wykonywanie praw obywatelskich, jest ważnym; nie utraciła ona wybieralności. Natomiast nie może osoba wybrana do ciała ustawodawczego wykonać swego prawa. Ma to jednak tylko znaczenie teoretyczne. Ponieważ suspenzja praw obywatelskich trwa tylko przez czas nieobecności, przeto już przez powrót ustaje ona, a tem samem dana jest obwinionemu możliwość wykonywania prawa. Teoretycznie można porównać ten skutek prawny ze suspenzją praw poselskich osoby uwięzionej przed rozpoczęciem sesji, która tak długo pozostaje we więzieniu, dopóki Izba nie zażąda uwolnienia. Jedynym skutkiem byłoby, że nieobecna osoba nie otrzymuje certyfikatu celem wstąpienia do Izby i nie otrzymuje zaproszenia na posiedzenie, tak jakby nie otrzymała, gdyby w inny sposób zawieszenie jej praw nastąpiło np. przez prawne wykluczenie z posiedzenia.

Jeżeli dochodzimy do konkluzji, że poseł może być wybrana osoba, przeciw której wydano orzeczenie po myśli §. 425 p. k., to musimy przyjąć, że wskutek takiego orzeczenia utrata mandatu nie następuje.

Wedle ustępu 4 §. 18 ust. zasadn. o Radzie państwa, ma być zarządzony wybór posła uzupełniającego, jeżeli poseł utraci prawo wybieralności. Z tego wynika, że w tym wypadku następuje utrata mandatu. Prawo zaś wybieralności, jak to wyżej wykazano, wskutek orzeczenia z §. 425 p. k., nie traci się, zaczem i utrata mandatu niema miejsca.

I inny argument przemawia za zdaniem, że zakaz wykonywania praw obywatelskich nie pociąga za sobą utraty mandatu.

Wymogi wybieralności są dwojakie, ogólne (§. 19 ord. wyb.) i szczególne (§. 20 ibid.), które raczej są negatywnymi wymogami. Zachodzi kwestya, czy tylko w razie, gdy zajdą wypadki w §. 20 przewidziane, następuje utrata wybieralności, czy też i wtedy, gdy ustaje jeden z pozytywnych wymogów. W ostatnim wypadku mandat utracony byłby już wtedy, gdyby poseł płacił niższy podatek od tego, który opłacał w chwili wyboru. Z rozmaitych powodów przyjąć należy, że nie ustanie pozytywnych wymogów (z wyjątkiem prawa obywatelstwa), lecz tylko zaistnienie okoliczności wybieralność wykluczających, pociąga za sobą utratę mandatu.

Jeżeli byśmy zatem stanęli nawet na mylnym stanowisku, że zakaz wykonywania praw obywatelskich pociąga za sobą utratę prawa wyboru, to jednak nie możemy przyjąć, żeby i mandat był utracony. §. 20 ord. wyb. wylicza taksatywnie wypadki, w których wykluczenie wybieralności następuje, a przepis ten nie może być rozszerzająco interpretowany. Gdy zaś niema tam wzmianki o zakazie (z §. 425 p. k. lub podobnego przepisu), gdy zaś z zasadzeniem nie można na równi stawiać tegoż zakazu, przeto chociażby wybieralność z powodu utraty prawa wyboru nie istniała, to jednakowoż niema okoliczności ją wykluczającej, a tem samem nie następuje utrata mandatu. Może bowiem osoba, która dierży mandat, stać się niewyberalną, pomimo, że mandat zatrzymuje.

Gdyby więc i po 8. marca b. r., to jest po upływie jednomiesięcznego terminu, sesja Rady państwa się rozpoczęła, a poseł Daszyński do tego czasu nie zjawił się w sądzie krakowskim, to nie utraci przez to mandatu. Dr. M. A. Z.

## Wiadomości polityczne.

### Z Królestwa Polskiego i Rosji. Prawit.

Większość ogłasza rozporządzenia:

1) O zmianie nazwy kontroli kolei terespolskiej na kontrolę kolei nadwiślańskich; 2) o wyłączeniu gruntów włościańskich we wsi Łączna, w powiecie kieleckim, celem przedłużenia kolei dąbrowskiej i 3) o powiększeniu liczby urzędników warszawskiego okręgu komunikacyjnego.

Znany korespondent *Petersb.* p. Nabudatel, pod którym to pseudonimem krytykuje się pułkownik żandarmski Markgrafski, dał należytą odpowę *Swietowi i Mosk. Wied.*, które z dziwną, konsekwentną zapamiętałością uprawiają politykę drażnienia i insynuacji przeciw Polakom.

Autor wielce umiejętnie zestawia „wynurzenia“ obu wspomnianych dzienników, wykazując całą ich złą wolę. „Zdaniem *Mosk. Wied.* — pisze p. Nabudatel — nowa era w stosunkach polityki wewnętrznej zrodziła się nad Wisłą i uśmiercona została nad Wisłą na skutek wskazówek z Wilna. Bodaj czy opinię taką mogą podzielać nawet najbardziej zagorzali zwolennicy obu gazet, a to z dwóch przyczyn: raz dlatego, że żadnej nowej ery nie było, powtóre, że Wilno żadnych wskazówek Warszawie dawać nie może. General-gubernator wileński, wygłaszając swoją mowę, z pewnością też nie mógł przewidzieć, iż słowa jego będą tak komentowane (jak tłumaczyły je *Swiet i Mosk. Wied.*)“

W dalszym ciągu p. N. zwraca uwagę na wpływ demoralizujący insynuacji dziennikarskich na umysły czytelników, dowodzi, że te poduszczenia nie mają najmniejszej podstawy, że jeżeli przytrafiają się u nas „jakiegokolwiek fakty odosobnione, to doznają one zaraz należytej kary, jak o tem łatwo można się przekonać w Zbiorze przepisów, rozporządzeń i okólników general-gubernatora warszawskiego, którego to Zbiornik każdy numer składa świadectwo niezachwianej władzy“.

Autor wyśmiewa dalej ignorancję *Swiet*, który niedawno podawał za wzór system pruski względem Polaków i wywody swoje opierał na tym fakcie, iż arcybiskupem poznańsko-gnieźnieńskim jest... Niemiec Kohn. Wreszcie p. Nabudatel kończy:

„Dwa wspomniane Dzienniki usiłują podburzyć opinię rosyjską przeciw Polakom, z całą świadomością popełniając kłamstwa w wyjaśnianiu działalności rządu nad Wisłą, usiłując rzucić cień na osobę, stojącą na czele zarządu kraju, i przedstawiając stan rzeczy w świetle fałszywym. A wpływ ten prasy rosyjskiej pseudo-patryotycznej oddziaływa na pewną część tutejszego towarzystwa rosyjskiego“.

Naturalnie wywody p. Nabudatela na nie się nie przydadzą. P. Komarow, redaktor *Swiet* pójdzie nadal ręką w rękę z *Mosk. Wied.*, owianymi duchem Katkowa i starorosyjskich „działaczy“.

**Przeciw Polakom.** Z wczorajszych telegramów wiadomo, że pruski minister oświaty wydał rozporządzenie, celem zapobieżenia z dniem każdym rzekomo potężnie wzrastającej frekwencji na berlińskiej politechnice. Rozporządzenie to postanawia, że począwszy od 1. kwietnia b. r., wszyscy cudzoziemcy nie mogą być przyjmowani na wydziale budowy machin ani jako zwyyczajni, ani też nadzwyczajni słuchacze.

Te rugi zwracają się głównie przeciw słuchaczom, przebywającym z Rosji i Królestwa Polskiego,

k którzy się właśnie tej gałęzi wiedzy technicznej ze szczególnem zamiłowaniem poświęcają. Przed kilku miesiącami relegowano wielu rosyjskich studentów z powodu rzekomego udziału w agitacji nihilistycznej. Politechnika, na którą początkowo uczęszczało 2.000 słuchaczy, liczy ich obecnie 3.207. Na wydziale maszyn jest 1434 studentów, z tych 214 obco-krajowców.

**Polak gubernatorem Krety.** Do *Berl. Tagb.* donoszą z Konstantynopola:

„Książę Czartoryski, którego niespodziewane przybycie do stolicy tureckiej, łączą z kwestyą kretęską, jest krewniakiem księcia Ferdynanda bułgarskiego. Dlatego to właśnie podejmowano go urzędowo w sułtańskim pałacu Ildiz Kiosku. Abdul Hamid skłoniłby się zapewne do nominacji Czartoryskiego gubernatorem Krety, ale książę odrzucił wszystkie odnośne propozycje — i pragnie czas spędzać nad Złotym Rogiem, jako turysta. Gdyby oficjalnie tę kandydaturę postawiono i usunięto z widowni politycznej nazwisko księcia greckiego Jerzego — miałyby niewątpliwie warunki powodzenia, ze względu na pokrewieństwo Czartoryskiego z domami panującymi.“

Tyle *Berl. Tagb.* Czy nie historyjka z tysiąca i jednej nocy?

**Z Watykanu.** Do *Polit. Corresp.* donoszą pod datą 21. b. m.:

Dokument, odnoszące się do sprawy biskupa-nominata płockiego ks. Symona, powierzono do zbadań kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Kongregacja rozpatrzy się dokładnie w aktach, przedłoży sprawozdanie Ojcu św., który na tej podstawie wyda decyzję. Należy przypuszczać, że kurja apostolska poprzestanie na oświadczeniu, iż gwałtowne internowanie ks. Symona w Odesie, bez poprzedniego porozumienia się z Watykanem, jest pożałowania godnym wypadkiem. Zresztą kurja apostolska, nie podnosząc żadnego protestu, wyznaczy następcę Symona na osieroconą płocką stolicę biskupią.

Termin zwołania konsystorza odwołano już po raz drugi. Podobno konsystorz odbędzie się dopiero z końcem czerwca.

Niemcy usadowiwszy się w Kiao-Czau, pragną wziąć urzędowy niejako patent na orędownictwo katolickich misyj w Azji. To dążenie niemieckich kulturników z Kiao-Czau wywołało żywe niezadowolenie w Francji. Świat katolicki oburza się, że protestantyzm dla własnych utilitarnych celów politycznych chce rozwinąć opiekuncze skrzydła nad duchowieństwem misyjnym, — a Francja urzędowo twierdzi, że Watykan jej powierzył obronę misyj i nadał tytuł *defensoris fidei* w Azji. Ambasador francuski przy Watykanie ma niebawem przedstawić projekty rządu swego w sprawie odgraniczenia sfery wpływów niemieckich na katolickie misje.

Gabinetowi paryskiemu chodzi w pierwszym rzędzie o stwierdzenie, że postępowanie Niemiec nie może tworzyć prejudykatu dla innych państw, któreby zamierzały w przyszłości rozciągnąć opiekę nad misjami w Azji wschodniej. Watykan ma podobno wobec żądań francuskich zachować się biernie, nie omieszkując jednak zaznaczyć, z okazji wymiany not dyplomatycznych, że znacznie skuteczniej i łatwiej mógłby w tej sprawie interweniować, gdyby miał ambasadę przy dworze w Pekinie. Rząd francuski opierał się niegdyś wszelkimi siłami utworzeniu papieskiego zastępstwa dyplomatycznego w Pekinie. W kołach kościelnych twierdzą, zresztą zupełnie

szlusznie, że inne mocarstwa nie potrzebowałyby występować z ochroną interesów katolickich w Azji, — gdyby Francja spełniała sumiennie dobrowolnie na siebie przyjęte obowiązki.

## Sejm bukowiński a żydzi.

Piszą do nas z Czerniowic: W sferach żydowskich naszego miasta wre i kipi od dni kilku, a to z powodu uchwały sejmowej, którą odrzucono wniosek komisji administracyjnej o udzielenie 5.000 złr. tytułem subwencji na jubileuszowy zakład dla sierot izraelskich. Odrzucenie wniosku nastąpiło wśród okoliczności dość niezwykłych. Do komisji administracyjnej należą posłowie: Calinescu (przewodniczący), dr. Rott, br. Mustatza, Stefanelli, Eng. Styrcea, Wiktor Styrcea, dr. Wolan, dr. Wolszyński, Tittinger, Zierhoffer, dr. Stocki, Abrahamowicz i dr. Stefanowicz. Jest to prawie połowa liczby wszystkich posłów sejmowych, a klub rumuński posiada w niej większość absolutną.

Komisja ta uchwaliła na żydowski zakład sierót zaproponować Sejmowi subwencję w kwocie złr. 5.000 i sprawozdawcą wybrała posła bar. Mustatzę. Już odrzutu musi uderzyć każdego niezwykłą wysokość subwencji, dla której pokrycia trzeboby nałożyć nowy podatek krajowy w wysokości pół centa od guldena. Klub rumuński, nawet na cele własnych instytucji, nie zwykł dotychczas bywać tak hojnym. Zaszedł jednak wypadek zagadkowy. Oto ten sam klub rumuński, który w komisji okazał się tak szczodrym, w pełnej Izbie, bez dyskusji wniosek odrzucił. W czasie głosowania posłów Abrahamowicza i Stefanowicza nie było, — natomiast inni członkowie komisji, z wyjątkiem posła Tittingera, — głosowali przeciw wnioskowi przez samych siebie proponowanemu.

Na usprawiedliwienie swoje posłowie ci podają, że kwota 5.000 zł. wydała się im zbyt wysoką i przekraczającą siły finansowe skarbu krajowego, a referent natomiast nie zgodził się na jej niższenie. Referent natomiast twierdzi, że nie mógł samowolnie zmieniać uchwały komisyjnej. Z drugiej strony czynią p. br. Mustatzy zarzut, iż niezręcznie motywowaniem zepsuł całą sprawę, albowiem wysokość subwencji popierał nie tyle względami na humanitarną cechę zakładu, jak raczej tem, że żydzi na Bukowinie stanowią potężny czynnik polityczny, z którym należy się rachować... Bądź co bądź, oryginalny powód miłosierdzia, który nie patrzy na rzecz samą, jeno na wpływy „potężnych czynników politycznych“!

Sprawa z petycją żydów przypomina nam żywo dzieje petycji polskiego Towarzystwa bratniej pomocy w Czerniowach, które przed czterema laty udało się było do Sejmu z prośbą o subwencję na fundusz zapomogowy dla dzieci szkolnych narodowości polskiej. Komisja wówczas uchwaliła zaproponować udzielenie — 50 zł., ale z tą propozycją stało się wręcz coś przeciwnego, niż obecnie. Oto, ten sam p. br. Mustatza, który dzisiaj nie śmiał zmienić na jotę uchwały komisyjnej, nakazał był odnośnemu referentowi (p. Tyminskiemu), ażeby, zdając sprawę, zmienił samowolnie uchwałę komisji i zaproponował tylko 25 zł. P. Tyminski usłuchał i tak uczynił. Dopiero wystąpieniu p. Antoniego Kochanowskiego sen. zawdzięczać należy, że Sejm przywrócił i przyjął uchwałę komisji. Od czasu tej intrygi Polacy czerniowieccy zaniechali petycyonowania

## Psychologia rozwoju narodów.

Gustaw Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów. Tłóm. Jul. Ochrowicz. Bibl. dzieł wyborowych. Tom V.*

Dzieło Le Bona nosi w znacznej części cechę polemiki z ideą równości jednostek i narodów. Autor nazywa tę ideę „nieziszczalną chimera“. Punktem, z którego wychodzi, podstawą jego całego dzieła jest twierdzenie, że każdy lud posiada pewną organizację umysłową, równie stałą, jak jego cechy anatomiczne, — organizację, objawiającą się w jego uczuciach, jego urzędowaniach, wierzeniach i sztukach pięknym. — Te stałe cechy moralne i umysłowe, ten stały ustrój psychologiczny tworzy duszę narodu. Dusza rasy jest to zatem skojarzenie cech psychologicznych rasy stałych i dziedzicznych, do których przylączają się cechy uboczne, wytwarzane przez zmienny wpływ otoczenia.

Tożsamość ustroju duchowego większości osobników jednej rasy, tłumaczy autor 1) wpływem przodków, 2) wpływem rodziców, 3) wpływem otoczenia na każdego osobnika. Szczególnie ważnym jest wpływ przodków, — to też oni są twórcami moralności rasy, bezwiednymi sprężynami jej czynów. Na tej wspólności uczuć, idei, wierzeń i interesów, stworzonej powolną pracą dziedziczności, słowem na duszy narodu polega jego siła i potęga. Dusza ta nie jest niezmienna, choć okazuje bardzo wielką stałość. Wpływają na nią okoliczności, które pozwalają się rozwinąć pewnym możliwościom charakteru osobników rasę składających, — a przez to powodują przemianę cech dragorządnych, ugrupowanych około cech podstawowych.

Te wpływy mogą być wywołane przez krzyżowanie się ras, lub przez idee.

Skrzyżować dwa narody, jest to zmienić za jednym zamachem zarówno ich ustrój fizyczny, jak duchowy. Zresztą krzyżowanie jest właściwie jedynym sposobem nieomylnym przeobrażenia zasadniczo charakteru narodowego, gdyż tylko dziedziczność może walczyć z dziedzicznością. Pierwszem następstwem skrzyżowania ras różnych jest zniszczenie duszy tych ras, to znaczy owej całości idei i uczuć wspólnych, stanowiących siłę narodu; późniejszym zaś, wytworzenie się nowej rasy o nowych cechach fizycznych i psychicznych.

Idee wywierają dopiero wtedy swój wpływ na duszę narodu, gdy po wolnej ewolucji przeobraziły się w uczucia, a tem samem weszły w skład charakteru. Wtedy siła ich staje się ogromna, ponieważ rozum przestaje być krępować i potrzeba długiego czasu, zanim ustąpią miejsca nowym. Na pierwszym planie stoją tu idee religijne i polityczne, które niekiedy zachodzą aż w głąb tłumów, podczas gdy idee, odnoszące się do sztuki lub filozofii pozostają w warstwach górnych narodu. Gdy idea przeniknęła w duszę tłumów, wówczas stanowi dogmat, to znaczy jedną z tych prawd bezwzględnych, nie podlegających dyskusji. Wchodzi ona wówczas w skład wierzeń ogólnych, stanowiących podstawę istnienia narodów. Wtedy niema już rozumowania, niema już dowodzenia, mogącego stawić jej opór.

Życie narodu i wszystkie przejawy jego cywilizacji są prostym odbiciem jego duszy, oznaką widzialną rzeczy niewidzialnej, ale bardzo realnej. I tak sztuka jest wyrazem zewnętrznym duszy wytworzącej ją narodu, choć nie jest bynajmniej dla

wszystkich narodów najlepszą formą ich myśli. Ta sama nawet sztuka, naśladowana przez różne rasy, przybiera cechy różne. Historia, w wielkich swych zarysach, może być uważana, jako prosty wykład rezultatów skombinowania się różnych ustrojów duchowych, różnych ras. Byłoby złudzeniem dziecinnym, gdyby kto myślał, że rządy i konstytucje znaczą coś w losach narodu. W nim to samym tkwi los jego, a nie w zewnętrznych okolicznościach. Tyle tylko można wymagać od rządu, ażeby był wyrazem uczuć i ideałów narodu, którym ma rządzić, a którego jest odbiciem, już przez to samo, że istnieje. Nawet wierzenia religijne, chociaż same modyfikują charakter rasy, ze swej strony ulegają jej naturze — i charakter narodowy daje się zawsze poznać w sposobie przyjmowania wierzeń i w sposobie ich objawiania.

Z tego wynikają następujące konkluzje:

1) Ponieważ różne pierwiastki cywilizacyjne narodu są tylko zewnętrzną oznaką jego duchowej organizacji, wyrazem pewnych właściwych mu form uczucia i myślenia, przeto nie mogą być przekazane bez zmiany narodom o innej duchowej konstytucji. Przenosić można tylko formy zewnętrzne, powierzchowne i bez znaczenia.

2) Gdy dusza narodu pocznie się zmieniać, zmienić się musi i jego cywilizacja. Idee przedstawiają niewidzialne sprężyny rzeczy. Gdy one znikną, tajemne podpory instytucji i cywilizacji łamią się.

Wedle cech psychologicznych dzieli autor wszystkie rasy ludzkie na cztery grupy:

1) Rasy pierwotne, do których dziś należą mieszkańcy Ziemi Ognistej i Australczycy.

2) Rasy niższe, obejmujące murzynów.

Parasole, Kalosze prawdziwe rosyjskie,  
Cerały, Prześcieradła gumowe

poleca MIKOŁAJ LUDWIG  
Lwów, ul. Halicka I. 14.

do Sejmu bukowińskiego, zadowolając się raz na zawsze szczodrym datkiem — 50 zł.

W sprawie obecnej p. br. Mustatza zajął wprawdzie na pozór stanowisko wręcz odmienne, ale — niewątpliwie w takim samym celu. Kto bowiem zna niezmierną karność klubu rumuńskiego i wie, że p. br. Mustatza jest jednym z faktycznych przewodców tego klubu, czy może przypuścić, iżby naraz mogła się objawić taka dezorganizacja i aby o niej nie wiedział z góry p. br. Mustatza? Nie od dzisiaj wszakże patrzymy na tę politykę i kiedy klub głosował przeciwko referatowi p. br. Mustatzy, a ten znowu okrutnie na klub się sierdził, pomyśleliśmy sobie, znając farbowane lisy: *ambo meliores...*

Jako ludzie, ubolewamy, iż skrzywdzono humanitarną instytucję, odbierając zapomogę najuboższemu, bo sierotom; ale, jako politycy, nie możemy nie podkreślić tego wypadku, jako jednego z owoców polityki Żydów bukowińskich, tych zwłaszcza, co tak gorliwie występują się przy wyborach p. br. Mustatzy i służą mu za taran do rozbijania sił polskich.

## KRONIKA.

Lwów, 25 lutego.

### Jutro:

- 26 lutego. Sobota, *Wiktor z Ar.*
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 55 rano, zachód o godzinie 5 minut 33 wieczorem.
- Dnia tego roku 1831, Sejm w Warszawie uznał się za nieustający.
- O godzinie 3½ popołud. w teatrze hr. Skarbka: „Zbójcy”.
- O godz. 6 wiecz. posiedzenie Rady miejskiej.
- O godz. 6 wiecz. w Czytel. kobiet odczyt p. Izy z Moszczeńskich Rzepeckiej „Emanypacja a rodzina”.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Żydówka”.
- O godz. 7½ wiecz. w Domu Narodnym koncert „Lutni” z utworów Noskowskiego i pod jego kierownictwem.

**Zmiany w Wydziale krajowym.** Z powodu ustąpienia członka Wydziału krajowego T. Romanowicza i wyboru A. Vayhinga członkiem Wydziału krajowego, nastąpią w Wydziale krajowym pewne zmiany w rozkładzie czynności departamentów. Mianowicie departament gminny, którym kieruje obecnie p. Wereszczyński, objąć ma p. Vayhinger, a przydzielone mu zostaną jeszcze sprawy sprzedaży soli; p. Wereszczyński objąć ma dawny departament p. Romanowicza, prócz sprzedaży soli, więc sprawy finansowe, przemysłu krajowego, górnictwa, szkolnictwa, nadto sprawy stypendyjne, które należały dotąd do departamentu gminnego.

Zmiany te zostaną wykonane dopiero w kwietniu, gdyż p. Vayhinger zamierza objąć urządowanie po świętach Wielkanocnych, a tymczasem powołany być ma zastępcą członka Wydziału krajowego p. Rotter dla objęcia na ten czas kierownictwa departamentu, który miał p. Romanowicz.

**Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Odznaczony expos. can. Ks. Wincenty

3) Rasy średnie, do których zalicza Chińczyków, Japończyków, Mongołów i ludy semickie.

4) Rasy wyższe, do których należą jedynie ludy indo-europejskie.

U ras pierwotnych i niższych widzimy zawsze większą lub mniejszą nieudolność rozumowania, minimalną zaledwie zdolność uwagi i zastanawiania się, — natomiast silnie rozwinięty zmysł naśladownictwa, nieumiejętność przewidywania następstw i uleganie instynktowi chwili. Rasy wyższe różnią się od niższych zarówno charakterem jak i inteligencją, ludy zaś wyższe różnią się przedewszystkiem charakterem. Dalej różnią się one od niższych różnorodnością składników tych cech. Z postępem bowiem cywilizacji nietylko rasy, ale i jednostki każdej rasy dążą do coraz większego wyodrębnienia się.

Wbrew marzeniom o wszechrówności, cywilizacja nowożytna nie równa ludzi umysłowo, lecz przeciwnie, coraz bardziej ich od siebie wyróżnia. Następstwem jej jest różnicowanie się ras i różnicowanie się warstw. Przeciw tej ostatniej dążności różnicowania stają ciężkie prawa dziedziczności, dążącej do zniwelowania jednostek, przewyższających swoją rasę.

Autor, zastosowawszy te swoje poglądy do dzisiejszego stanu społecznego, dochodzi do konkluzji koniecznego upadku dzisiejszych wyrafinowanych kultur, wskutek ogólnego obniżenia się skali charakterów.

Za dokonanie upadku, a zarazem koniec cywilizacji, uważa on zapanowanie socjalizmu, znoszącego wszelką inicjatywę i wszelką niepodległość osobistą. Socjalizm, sprawdzając cywilizację do najpierwotniejszych form ewolucji, ułatwi najazdy niszczące, jakie nam w przyszłości zagrażają.

Najazdu tego, zdaniem autora, dokona falanga barbarzyńców, dostarczonych przez Rosję.

Historia w kółko się obraca.

K. J.

Bakowski, proboszcz w Żurawie. — Kanoniczną instytucję otrzymali: Ks. Wincenty Czyżewski, na probostwo w Sokolnikach; ks. Stanisław Juszczyk na probostwo w Kaczanówce. — Zamianowany został członkiem Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie, ks. Mikołaj Trębicki; — Przeniesiony ks. Jan Bladowski, wikary w Chorostkowie do Hodowicy. — Otrzymał jurysd. ks. Boryczewski Rafał, kapłan dyecezyi Mohylewskiej, obecnie kapłan SS. Immakul. w Niżniowie. — Zmiany w klerze zakon.: O. Waleryan Wierzbicki i O. Łukasz Wojtowicz mianowani kooperatorami w Rozdole, O. Teodor Bojarek w Bolszowcach.

Dycezya krakowska: Ks. Franciszek Żadęcki, proboszcz w Osieku, otrzymał 3-miesięczny urlop celem poratowania zdrowia. — Przeniesieni: Ks. Franciszek Wąsik z Feleśni do Wadowie; Ks. Józef Jędrus z Kościelca do Feleśni; posada wikarego w Kościelcu pozostaje na pewien czas nieobsadzoną dla braku kapłanów. Ks. Marcin Piechota z Wadowie do Odrowąża na administratora in spiritualibus. Ks. Aleksander Kromer, dotychczasowy administrator in spiritualibus w Odrowążu, tymczasowo przeznaczony na ekspozytą w Brzeszczach. Ks. Augustyn Gunia, dotychczasowy ekspozyt w Brzeszczach, tymczasowo do Osieka, jako administrator in spiritualibus.

Dycezya tarnowska: Kanoniczną instytucję otrzymał na probostwo w Lipnicy murowanej ks. Stanisław Gajewski, dotychczasowy proboszcz w Olszówce. Administratorem parafii w Olszówce ustanowiony ks. Michał Ekiert. Konkurs na wakujące probostwo rozpisany do 16 marca.

**Stypendya jubileuszowe.** Rada m. Lwowa ufundowała przed 10 laty, dla uczczenia 50-letniej rocznicy kapłaństwa papieża Leona XIII., dwa stypendya po 500 koron dla podupadłych rzemieślników, którzy z pomocą otrzymanej kwoty mają się podźwignąć z upadku i rozpocząć na nowo wykonywanie swego rzemiosła.

Otóż przed kilkoma dniami — jak corocznie — odbyło się rozdanie tych stypendyów. Rozdawnictwem zajmuje sekcyja I. Rady miejskiej.

W tym roku otrzymali owe stypendya: Bazyli Smolnicki, majster szewski — i Alojzy Paulo, malarz szyldów i lakiernik.

**Wydział akad. Tow. „Zjednoczenie”,** stowarzyszenia kształcącej się młodzieży we Lwowie, postanowił uczcić setną rocznicę urodzin Mickiewicza w ten sposób, iż połowę dochodu ze wszystkich przedsiębiorstw, jak odczytów, wieczorków i t. p. przeznaczą na utworzenie funduszu uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie.

**Z Czytelni katolickiej.** Z powodu pogadanki na temat „O nowoczesnych dążeniach kobiet” obiegają po Lwowie, zwłaszcza pośród sfer niewieściech, przeróżne dziwaczne pogłoski, a nawet mnóstwo wprost niewiadowo żądź zacierpiętych fałszyw, które wymagają koniecznie sprostowania. Z tego powodu postanowiono w Czytelni katolickiej jeszcze raz tę sprawę wznowić i do dyskusji na podstawie tego samego referatu zaprosić także panie tutejsze. Pogadanka ta, zapowiedziana na środę 23 b. m., odłożona jednak z powodu koncertu Noskowskiego, odbędzie się we wtorek 1 marca br. o 7 wieczorem.

**Jubileusz nauczyciela.** P. Sylwester Paniczakiewicz, starszy nauczyciel 6-kl. szk. męsk. w Bochni, obchodził w tych dniach w sposób bardzo uroczysty jubileusz 35-letniej pracy zawodowej.

**Napad na nauczycielkę.** *Szkolnictwo* donosi: Dnia 16 bm. przed wieczorem w Fajkowicach w pow. żydaczowskim napadł parobczak na nauczycielkę miejscową, pnę Ferdynównę, w jej mieszkaniu, zbil ją strasznie i potłukł wszystkie jej meble, nawet maszynę do szycia *zgruchotał*. Życiu pobitej nauczycielce grozi poważne niebezpieczeństwo.

**Kronika ruska.** Jutro odbędzie się w Belzie ruski wiec ludowy, na którym dr. Oleśnicki wygłosi referat „o wewnętrznej organizacji Rusinów”; dr. Korol mówić będzie „o Radzie państwa i Sejmie”; ks. Senyk „o sprawach powiatowych i gminnych”; dr. Mogilnicki zaś „o najważniejszych, bieżących potrzebach ekonomicznych”.

W powiecie zaleszczyckim, w Szczytowie, odbył się przed kilku dniami wiec ludowy, na którym Lew Baczyński wygłosił swój polityczny referat, zamknięty następującymi rezolucjami: „Posłom Okuniewskiemu i Nowakowskiemu wyraża się uznanie za ich wystąpienie w sejmowej dyskusji nad adresem; protestuje się przeciwko autonomii krajów, natomiast domagać się należy autonomii ludów; protestuje się przeciwko wyrażonemu w adresie sejmowym żądaniu pośrednich wyborów do Rady państwa, natomiast wiec domaga się bezpośredniego tajnego głosowania” Zanim rezolucję tę zostały uchwalone — komisarz rządowy rozwiązał wiec.

Onegdajszy numer *Dila* został skonfiskowany za sprawozdanie z wiecu w Szczytowie.

Starostwo w Kamionce strum. zakazało ze względów formalnych zgromadzenia politycznego Tow. „Selańska Rada”. W myśl odezwy rozrzuconej przez rząd tego Tow., zgromadzenie to odbędzie się w poniedziałek dnia 28 b. m.

**Przy pracy.** Błażej Szeremet, robotnik, zatrudniony w tartaku parowym Stanisławce (pow. Żółkiew),

został tak silnie uderzony odłamem deski, odrzuconym przez pięć cyrkularną, że na miejscu ducha wyzionął.

Inny podobny wypadek zdarzył się w *Czaplach* (pow. Sambor). Zbliżył się tam przez własną nieostrożność do kola rozpędowego konnej młocarni, połączonej z sieczkarnią, 14-letni poganiacz, Mikołaj Pacholczyśzyn, a porwany przez kolo, zginął na miejscu.

**Z poczty.** Z dniem 1 marca b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem działania w miejscowości Lackie wielkie (pow. zloczowski).

Urząd ten będzie połączonym za pomocą istniejących jazd posłańczych między Zloczowem a Golo-górami.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Lackiem wielkiem, tworzą gminy Lackie wielkie i Lackie małe, tudzież obszar dworski Lackie wielkie.

**Powieściopisarz Klemens Junosza,** który jak wiadomo, przebył ciężką chorobę, ma się już znacznie lepiej i na dalszą kurację wyjechał z Warszawy do Otywoka.

**Srebrny świecznik,** pochodzący z początku XVII wieku, zawieszono w tych dniach w presbiterium kościoła św. Piotra i Pawła w Warszawie. Starożytny ten zabytek, oprócz wartości archeologicznej, stanowi ma prawdziwe dzieło sztuki.

**Maszyna do zamiatania.** Onegdaj w Warszawie urządzono próbę maszyny do zamiatania ulic, sprowadzonej z Berlina za cenę 700 rs. Próba powiodła się pomyślnie, maszyna bowiem zamiałałaby wybor-nie bruki drewniane, przeto miasto postanowiło zastosować takie maszyny do czyszczenia głównych placów i ulic, jednakowoż sprowadzi przedtem jeszcze inny system z Paryża, dla przekonania się, który z nich jest lepszy.

**33 miliony.** Według danych urzędowych o spo-trzebowaniu napojów, wypada rocznie na jednego mieszkańca Królestwa Polskiego przeciętnie dwa i pół litra czystego spirytusu, wartości 3 rs. 50 kop. Ponieważ ludność kraju wynosi 9,400.000 mieszkańców, więc spożycie spirytusu określić można na 23 i pół miliona litrów, czyli w gotowiznie na 33 miliony rubli!

**Piorun w ziemie.** O niezwykle wypadku donoszą do dzienników warszawskich z pow. sieradzkiego w gub. kaliskiej: W ubiegłą środę, we wsi Pyskowie między godziną 2 a 3-cią po południu podczas zawi-ei śnieżnej padł piorun, i poczynając od pierwszego z brzegu domu, przeleciał przez wszystkie prawie chaty, druzgocąc okna i sprzęty domowe. W pierwszym domu wpadł oknem, oparzył dwie, przedzące len kobiety, wpadł do następnego domu i tak doszedł do karczmy; tam przeleciał dwie izby i wybiwszy w kom-równie otwor, przeleciał na drugą stronę ulicy, gdzie również wybiwszy szybę, przeleciał na linie domów od strony lasu za stawem i tak samo powybił szybę. Przeleciawszy wreszcie po nad stawem, wpadł do dwóch murowanych domów i znikł. W drodze swojej nikogo nie zabił i nie zapalił na szczęście żadnej strzechy. Wypadek ten wywarł straszne wrażenie na wieśniaków.

**Po niemiecku.** Urzędowy organ kościelny archidiecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej ogłosił rozporządzenie konsystorza arcybiskupiego, mocą którego poświadczenia na metrykach w obrębie tej archidiecezyi mają być wpisywane tylko w języku niemieckim.

**Z rak pruskich** przeszła w tych dniach na własność polskiego ziemianina posiadłość Jakry pod Skarszewami w Prusiech zachodnich.

**Nie zbyt wstrzemięźliwym miastem** musi być Poznań skoro według statystyki urzędowej, policja tamtejsza w roku ubiegłym znalazła na ulicach 132 osoby zupełnie nie przytomne z pijaństwa, które bez jej pomocy *nieumiały* nawet trafić do domów; w tej liczbie było kobiet 49.

**Szesnastu Polaków** znajdowało się pomiędzy 122-ma ofiarami strasznej katastrofy w kopalni „Karolinenglück” w Hamme, w Westfalii. Nazwiska owych 16-stu są sprawdzone. Wszyscy pochodzą z Poznańskiego (Prus zachodnich). W liczbie ciężko pokaleczonych znajduje się także pięciu, czy sześciu Polaków. Wiadomość o tej katastrofie podaliśmy już w swoim czasie.

**Kroniczka paryska.** Kulminacyjny punkt kar-nawału w Paryżu przypadł pod sam koniec zapustów. Był nim wielki bal u prezydenta republiki, dany w pa-lacu elizejskim.

Ow pałac różne przechodził koleje. Zrazu służył za rezydencję pani Pompadour, a po jej śmierci był kwatery obcych posłów. Ludwik XVI. ofiarował go w darze księżniczce burbońskiej. W czasach w. rewolucyi mieściła się w pałacu elizejskim drukarnia pań-stwowa, a za dyrektoryatu wydzierżawiono go przed-siębiorcom na sale gry.

Za pierwszego cesarstwa rozgospodarował się w pa-lacu elizejskim Napoleon I., po nim Ludwik Bonaparte, król Holandyi, car Aleksander I., a na koniec Napoleon III.

W marcu r. 1871 mieściła się tu główna kwar-tera wojsk niemieckich.

Wszystkie te przejścia poszły w niepamięć w ol-śniewającym blasku balu urządzonego przez prezydenta. Przeszło 8.000 osób wzięło udział we wspaniałej zabawie. Imponująca *cour d'honneur* formalnie pławiła się w powodzi światła.

Nieskończonym szeregiem ciągnął się korowód gości przez garderobę, gdzie legitymowano się kartami zaproszenia, następnie zaś przez klatkę schodową ośa-

**G. T. WINCKLERA syn**  
we Lwowie Rynek, 1. 28.

poleca po najtańszej cenie: Kawę Ceylon, Rum Jamajka Koriak, Herbatę, Souchong, Rozolisy, Wina i wszelkie artykuły korzenne.

zono, wyprężonymi jak struna gwardystami, do *salle des aides de camp*: aby przedefiniować przed państwem Faure. Przeważna część przybyszów dążyła następnie do sali balowej, gdzie pomimo ścisłego nadzoru z całym zapalem. W obłożeniu był także bufet.

Przeznaczone do zabawy apartamenty okazały się niebawem za ciasne. Musiano otworzyć nadprogramowo drugie piętro, pełne wspaniałych zabytków z czasów trzeciego cesarstwa.

W publiczności przeważały sfery demokratyczne. Co chwila spotykało się sukienki najwidoczniej przykrojone z wysłużonej toalety letniej na balową. Arystokracja i dygnitarze nie mieszczała się w tłum rozbawiony. Pozostali przy Faurze. Powszechną uwagę zwracała obecność gen. Boisdeffre'a, a nieobecność niemieckiego ambasadora.

O godzinie 2-jej po północy zasiedli państwo Faure w kole wybranych do wieczery.

Tańce przetrwały do białego rana. Bawiono się z równą zapamiętałością, jak za czasów pani Pompadour, choć może w mniej dystyngowany sposób.

**Proces Zoli** dał się we znaki teatrom paryskim. Oto dzienniki tamtejsze donoszą, że publiczność przez cały czas sensoryjnego procesu wielkiego powieściopisarza, mając snąć dosyć komedii w pałacu Sprawiedliwości, bardzo nielicznie chodziła do teatrów; niektórzy zapewniają, że przesilenie to doprowadzi do ruiny pewne prywatne przedsiębiorstwa teatralne, przetrzymując je zaś tylko sceny subwenyjonowane. Wyjątek od ogólnego strejku publiczności stanowi pono tylko Porte-Saint-Martin, gdzie z powodzeniem grają „Cyrano de Bergerac“.

**Artysta-automat.** W Paryżu weszła obecnie w modę ciekawa ze względu na dowcipną budowę zabawka. Gdy krećmy korbą umieszczoną w podstawie, automat kreśli ołówkiem na stalugach portret Napoleona, lub innej osobistości, naturalnie nie tej, którąbyśmy pragnęli widzieć narysowaną, ale tylko pewnej, przez fabrykanta obranej. Dokonywa się to w ten sposób, że ręka automatu pod ubraniem opiera się na ruchomej płaszczyźnie, zaopatrzonej w rozmaite wypukłości. Gdy płaszczyznę zapomocą korby wprawiamy w ruch, wówczas automat kreśli to, co umie. Jeden automat przy stosownem urządzeniu potrafi rysować po kilka portretów.

**Isioła dobrana para.** W pewnym miasteczku we Francji zmarli przed kilku dniami małżonkowie Clauden. Oboje urodzili się jednego dnia w r. 1815, pobrali się w r. 1848, zmarli zaś również jednego i tego samego dnia, naturalnie oboje w 83 roku życia.

**Ukoronowany plantator.** Cesarz Wilhelm, którego widzieliśmy już w roli muzyka, poety, rzeźbiarza, malarza, reżysera i t. p., obecnie stał się — plantatorem, nabył bowiem znaczne przestrzenie ziemi w Afryce wschodniej, gdzie zakłada wielkie plantacje kawy. Nie jest to pierwszy plantator koronowany, bardzo znaczne bowiem plantacje w Afryce są własnością króla belgijskiego i angielskich książąt krwi.

**Kontrakty kijowskie,** odbywające się w ostatnich dniach, jak co roku, były ongi rolnicze, dziś przeważają na nich interesy przemysłu cukrowniczego i mechanicznego.

Wszystkie fabryki na kontrakty zwołują swoje posiedzenia roczne, na kontrakty placą, w czasie kontraktów robią największe obrotów. Dzisiejsze obroty na kontraktach są całkiem nieuchwytne, ale bezsprzecznie znacznie przewyższają obroty z lat minionych, z najświetniejszych nawet czasów kontraktów kijowskich.

W dziele gen. Fundulejewa p. t. „Statystyczny opis gubernii kijowskiej“ znajdują się dane o obrotach dawnych kontraktów. Dowiadujemy się z nich, iż transakcje np. w r. 1848 nie przewyższały ogółem sumy 1.452 tys. rs.; w tym samym roku przywieziono do Kijowa kapitałów na sumę 1.800 tys. rs. W r. 1840 przywieziono zaledwie 634.521 rs. Bardzo ważną rolę w dziejach dawnych kontraktów odgrywał b. Bank polski. Za pośrednictwem swojej filii berdeczewskiej nadsyłał on co roku stosunkowo dość znaczne sumy. Tak np. w roku 1838 wysygnował dla obrotów kontraktowych 725.711 rubli. Wszystkie te atoli kapitały, jakie ofiarowywano na dawnych kontraktach, nie mogą oczywiście iść w porównanie z kapitałami dzisiejszymi. Kijów posiada obecnie pięć banków, kraj. zaś kilkaset fabryk. Jeżeli sobie wyobrazimy, że tych kilkaset fabryk i tych pięć banków w ciągu 10—15 dni lutowych naraz uruchomiamy swoje kapitały, to stanie przed nami cyfra zaiste kolosalna. Pod względem tedy kapitalistycznym mają kontrakty kijowskie do dziś dnia znaczenie pierwszorzędne.

**Parowiec floty dobrowolnej „Jarosław“** wiozł niedawno na Sachalin kilkaset skazańców do ciężkich robót. Ze względu na nieliczną załogę, około 250 więźniów uczyniło znowę, aby zawładnąć parowcem, wyrzucić załogę i przy życiu pozostawić tylko kapitana, by ten wskazywał im drogę do Japonii. Plan ten byłby się niechybnie udał, gdyby nie jeden ze skazańców, który uprzedził o wszystkim władze okrętowe.

**Niemiecki komitet centralny,** otwarty celem udzielania pomocy żydom-emigrantom z Rosyi, został rozwiązany. Ze sprawozdania za czas od 1891 do 1897 roku okazuje się, że udzielono pomocy 195 tys. osób, na co wydano 2-7 milj. marek. Pozostały po zamknięciu komitetu kapitał w ilości 60 tys. marek postanowiono rozdzielić między inne, istniejące tego rodzaju komitety.

**Pokłady rtęci,** podobno bardzo bogate, odkryto w okolicy Rostowa nad Donem, w osadzie Krugle. Utworzyła się już spółka kapitalistów do eksploatacji.

**Bankructwo.** Z Rostowa nad Donem (Rosya) donoszą o ogłoszeniu upadłości kupca 1-szej gildyi Rezanowa. Pasywa wynoszą 600.000 rubli. Kupca uwieziono.

**Polacy w Manchester.** Z Manchesteru w Anglii donoszą, że mieszka tam 450 Polaków i spora liczba Litwinów. Otrzymali księdza katolickiego, władającego językiem polskim i litewskim. Jestto ks. S. Wojtys. Niedawno założyli towarzystwo im. św. Józefa, którego prezesem jest niejaki p. Józef Kaczyński.

**Eksplodyzja na balu.** Z Havany (wyspa Kuba) donoszą telegraficznie, iż na balu, danym w ostatni wtorek w sali teatru, nastąpiła eksplozja, złożyliwie podrzuconych petard. Cztery osoby odniosły ciężkie rany.

**Wytrzymałość zwierząt na pragnienie.** Uczni postanowili przekonać się, w jakim stopniu zwierzęta są wytrzymałe na pragnienie.

Dotychczas prym trzymał na tym punkcie wielbłąd, nawet w porównaniu ze zwierzętami zapadającymi w sen zimowy. Że taki kret, niedźwiedź, suseł, albo jeź obchodzi się przez parę miesięcy bez wody, to nie dziwnego, bo czerpie przez pory ciała niezbędną dla swego organizmu wilgoć z bezpośredniego otoczenia z ziemi, albo z powietrza. Pokazuje się teraz, że najoporniejszymi stworzeniami są myszy z gór Skalistych. Na rozległych, suchych równinach, przyległych do tego łańcucha, roją się drobne gryzunie nawet w okolicach, oddalonych na kilkanaście mil od strumienia lub rzeki. Zkądże czerpią wodę? Że nie mogą się do niej dokopać, to rzecz niezawodna. A zatem muszą się bez niej obchodzić przez długie dni suszy i czekać, aż spadnie pożądana a rzadki deszcz i ożywi spaloną roślinność i napoi spękaną ziemię. Często mija kilka tygodni, a nawet parę miesięcy, a z nieba nie spadnie ani kropelka. Przekonano się, że zwyczajna mysz równie dobrze może znosić pragnienie, jak jej krewniaczka amerykańska. Przy pewnem doświadczeniu trzymano w ciepłym pokoju myszy, nie dając im wcale wody w przeciągu przeszło trzech miesięcy. Po upływie tego czasu drobne stworzonka nie tylko że nie poginęły, ale jadły z apetytem kukurudzę i inne ziarno, doskonale wysuszone, jakim karmiono je stale. Nie znać było, żeby brak wody sprawiał im wielką przykrość; zdrowie ich nie pozostawiało, jak się zdaje, nic do zyczenia, prawdopodobnie wytrzymałyby jeszcze dłużej na takiej dyecie. Dowód to, że organizm zwierzęcy jest bardzo giętki i potrafi się przystosować do najcięższych warunków bytu, nawet do takich, jakie panują w otchłaniach morskich, gdzie ciśnienie wody dochodzi kilkuset atmosfer.

**Administracja podatków** donosi nam, że spisy kontrybuentów, uprawnionych do wyboru członków i zastępców do komisji szacunkowej dla podatku osobisto-dochodowego na r. 1898 wyłożone będą w protokole podawczym tej administracji (plac Clowy 1. 1, I. piętro) od godziny 9 do 1 przed południem od 25 lutego b. r. poczynawszy przez 8 dni, t. j. do włącznie 4 marca 1898 do przejrzenia, w celu wnieśienia ewentualnych zażaleń. Do wyboru członków i zastępców, tudzież do przejrzenia wyzwymlenionych spisów uprawnieni są tylko ci, którzy zeznali dochód podatkowi osobisto-dochodowemu podlegający i przedłożyli fasyę dochodową w terminie, tj. w czasie do włącznie 15-go lutego b. r.

**W szóstą rocznicę śmierci Ksawerego Liskego,** odbędzie się w sobotę na uniwersytecie zebranie miesięczne Tow. historycznego. Początek o 6-jej wieczorem. Na porządku dziennym odczyt p. Władysława Łozińskiego: „O rękopiśmiennej spuściźnie Zygmunta Kaczkowskiego“.

**Bratnia pomoc słuchaczów** wszechmiejscowej, pośredniczy bezinteresownie w wyszukiwaniu odpowiednich zdolnych instruktorów i nauczycieli-akademików na lekcje w miejscu i na prowincyi, oraz rutynowanych mundantów dla kancelaryj adwokatów i notaryuszów.

**W stow. Czytelni i wzaj. pomocy** robotników i służby kolei państw (gmach dswnej dyr. kol. czern., ul. Grodecka) odbędzie się w niedzielę o 5 po południu odczyt p. Zdobnickiego, inżyniera kol. państw, pt.: „Dzieje rozwoju maszyny parowej“, poczem nastąpią popisy chóru stowarzyszenia oraz monologi ideklamacyjne. Wstęp wolny.

**Dla nauczycielek.** Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłosiła konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole żeńskiej im. Konarskiego z roczną placą 800 zł. i dodatkiem na mieszkanie 80 zł. Pierwszeństwo mają kompetentki, które się wykazały egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów grupą II. objętych. Zarazem rozpisana Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę przy innej szkole ludowej pospolitej przy tej sposobności mogącą się opróżnić. Podania należy wnosić do 15 kwietnia br.

**Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 13 do 19 lutego b. r.**

Przyrost: Urodzonych żywo 23 pici męskiej, 33 pici żeńskiej, — razem 56; nieżywo urodzonych 7. Ubytek: Zmarło pici męskiej 43, żeńskiej 36, razem 79, po odrzuceniu z tego obcych w liczbie 12, zostaje ubytek 67.

Wedle wieku rozdzielają się zmarli, jak następuje: W 1 miesiącu zmarło 4 dzieci, w 1 roku 16, od urodzenia do 5 lat 32, od 5 do 15 lat 3, od 15 do 30 lat 11, od 30 do 50 lat 15, od 50 do 70 lat 14, nad 70 lat 4 osób.

Powody śmierci: Chorobliwość wrodzona 3, gruźlica 25, zapalenie płuc 8, dyfterya 2, szkarlatyna 2, dyzenterya 0, odra 0, udar mózgu 1, wady ser-

ca 7, złośliwe nowotwory 2, inne naturalne przyczyny 27 wypadków.

Gwałtownej śmierci zdarzyły się dwa wypadki: mianowicie dwa samobójstwa.

### Zmarli we Lwowie:

Dnia 20 lutego b. r. Wojtków Wanda, córka rządcy dóbr, mies. 16, gruźlica. — Kwaśniewicz Władysław, syn czeladnika stolarskiego, mies. 5. drgawki. — Kozak Jan, zarobnik, lat 44, zapalenie mózgu. — Mielmer Marya, zarobnica, lat 68, wada serca. — Romanowski Karol, syn zarobnika, lat 3, zapalenie płuc. — Mykotowicz Stefan, zarobnik, lat 29, gruźlica płuc. — Buga Hryńko, bez zajęcia, lat 35. gruźlica płuc, — Kaczmarek Jan, zarobnik, lat 40, astma piersiowa. — Turczańska Wiktorya, żona zarobnika, lat 46, gruźlica płuc. — Wojnarowicz Marya, zarobnica, lat 20 gruźlica płuc. — Feld Charlota, żona faktora, lat 52, zapalenie płuc, — Hulles Useher, kupiec, lat 68, zapalenie płuc. Razem 12 osób.

### Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

**Repertuar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka: W piątek „Dama kameliowa“, dramat w 5 akt. A. Dumasa (syna).

W sobotę popoł. o g. pół do 4-tej (dla młodzieży szkolnej) „Zbójcy“, tragedia w 5 akt., 11 odsłon. Szyllera. — Wieczorem o g. pół do 8-jej (po raz ostatni w tym sezonie) „Żydówka“, wielka opera w 3 a. Halevy'ego.

W niedzielę popoł. o g. pół do 4-tej „Grochowy wieniec, czyli Mazury w Krakowskim“, komedia ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Ant. Maleckiego. — Wieczorem o g. pół do 8 „Livia Quintilla“, opera w 3 akt. Noskowskiego.

W poniedziałek (po raz 1) „Dzwon zatopiony“, bajka dramatyczna w 5 akt. G. Hauptmana, przekł. J. Kasprowicza, muzyka Słomkowskiego.

We wtorek ku uczczeniu 40-letniego jubileuszu wystawienia „Halki“ daną będzie „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stan. Moniuszki.

W środę „Dzwon zatopiony“, bajka dramatyczna w 5 aktach Hauptmana.

**Gustaw Fiszer**, wobec nieustającego powodzenia, daje w niedzielę w „Sokole“ trzeci z rzędu wieczór humorystyczny z nowym programem. Usłyszmy tedy następujące monologi: „Na lekkim chlebie“, „Pau Kalamarzewski“, „Aron Loewe“, i „Leibtancer proste z łaźni“. Dla urozmaicenia wieczoru p. Szymański odśpiewa kilka aryj operowych.

**Z wystawy sztuk pięknych.** Dama z y Kotoński nadesłał na naszą wystawę dwa najnowsze portrety, mianowicie „Portret p. Teodora Serwatowskiego“ i „Portret p. Jana Kasprowicza“. Pierwszą pracę wysyła artysta do Wiednia na jubileuszową wystawę, dlatego też wystawioną będzie u nas tylko przez bardzo krótki czas.

Również Augustynowicza „Portret malarza Rozwadowskiego“ pozostanie na wystawie tylko kilka dni. Zapowiedziany olbrzymich rozmiarów obraz hiszpańskiego artysty Garnela: „Kolumb, wstępujący na ziemię amerykańską“ jest już wystawiony, a nadto nadesłali: Daczyński „Z polowań na Pokuciu“, Reyznier „Pasterka“ (pastel); Stasiak „Dwa krajobrazy“, Żelochowski „Przyjaćiółki“. Kolekcya obrazów Stachiewicza wzbogaconą została kilkoma świeżymi pracami tegoż artysty.

**W salach krak. Towarzystwa sztuk pięknych** w Sukiennicach otwartą została d. 23 bm. wystawa pismiertna prac przedwcześnie zmarłego, utalentowanego artysty malarza s. p. Franciszka Machniewicza. Oprócz portretów, które przeważnie zmarły wykonywał, umieszczono też na wystawie okazałą liczbę szkiców olejnych, pastelowych, akwarelowych. Bliższe szczegóły o tej wystawie podamy; obejmuje ona około 130 prac zmarłego artysty.

**O Naruszewiczu.** Warszawski Przegl. Katol. umieścił nader zajmujący artykuł o ks. biskupie A. Naruszewiczu. Opierając się na tradycyi ustnej, naocznych świadkach i dokumentach, ks. A. P. przedstawia tam ostatnie lata uczonego autora „Historii Polskiej“, jako oddane pracy kapłańskiej i cichym uczynkom miłosierdzia. Straszne klęski publiczne, których był świadkiem, wytrąciły mu pióro z ręki, ale nie pozabawiły hartu woli, rzucając na ostatnie jego chwile jasne promienie melancholii i rezygnacyi religijnej. Inaczej zazwyczaj był przedstawiany koniec autora „Tauryki“, więc praca ta może być cennym dla historii naszym nabytkiem.

**Zbłagowały** dzienniki petersburskie. Przed kilkoma dniami doniosły, że Sienkiewicz przyjedzie w marcu do Odessy i wygłosi tam odczyty o współczesnej literaturze polskiej i francuskiej. Otóż warszawski Kur. Codzienny, zasiągnawszy wiadomości u źródła, oświadcza, że pisma rosyjskie wysłały sobie z palca całą tę wiadomość.

**Twórca „Goplany“,** Władysław Żeleński, został mianowany członkiem honorowym warszawskiego Tow. muzycznego. Przybywa on w tych dniach do Syreniego grodu, żeby odebrać dyplom, który mu Towarzystwo wręczy uroczystie na koncercie benefisowym, urządzanym dla Żeleńskiego przez muzyków miejscowych w przyszły poniedziałek w salach reductowych. Program koncertu składać się będzie wyłącznie z utworów jubilata.

**Wilhelm Kotarbiński** urządza wystawę swoich obrazów w akademii sztuk pięknych w Petersburgu.

**Śliwinski**, rodak nasz, a jeden z pierwszych z Europy pianistów, koncertował w ostatnim czasie z niezwykłym powodzeniem w Londynie, gdzie spotkało go wysokie uznanie krytyki za interpretację utworów Chopina.

**Nowe książki.** W ostatnich dniach okazały się w Warszawie następujące najświeższe wydawnictwa: „Zasady magnetyzmu i elektryczności”, wyłożone dla uczniów elektrotechniki przez Andrzeja Jamiesona, profesora kolegium technicznego m. Glasgow i Szkoły zachodniej, członka Instytutu inżynierów, elektryków etc. Uzupełnione następnie przez dr. I. Kollerta, profesora szkoły technicznej w Chemnitz. Przekołał z uwzględnieniem 3-go wydania angielskiego St. Stetkiewicza, kandydat nauk mat.-fiz., w dwóch tomach z licznymi figurami w tekście. Tom II. Warszawa. Nakładem Hipolita Wawelberga. („Biblioteka przemysłowa”). 1898. Cena 1 rub. (w oprawie 1 rub. 10 kop.

„Szkoly historyczne w Polsce”. (Główne kierunki poglądów na przeszłość). Studium Władysława Smoleńskiego. Z przedmową Aleksandra Rembowski. („Biblioteka dzieł wyborowych” Nr. 19). Warszawa. 1898. Cena 25 kop.

**Maryan Gawalewicz.** „Szkice i obrazy”. Z przedmową Teodora Jeske-Choińskiego. (Treść: Pauper. — Gęś. — Słoń. — Jół. — Sprawa honorowa). (Biblioteki dzieł wyborowych Nr. 20). Warszawa. 1898. Cena 25 kop.

**Juliusz hr. Ostrowski.** „Księga herbowa rodów polskich”. Zeszyt II. Warszawa. 1898. (Od „Bes” do „Brant VI.”).

## Z sali sądowej.

Lwów, 25 lutego.

(Dla pięknej „diwy”).

Przed sądem przysięgłych zasiadł na ławie oskarżonych, sławny z dopuszczenia się znacznej kradzieży w Bukareszcie Jan Wesolowski.

Prokuratora oskarża go, że dnia 19 października z. r. zabrał w Bukareszcie służbowcom swoim, Michałowi i Maryi Julianom, po rozbiciu kasy — rozmaite kosztowności, ogólnej wartości 45.000 franków, oraz gotówką 3500 fr., dalej wiele rzeczy, należących do męskiej garderoby i t. d. Zabrawszy te rzeczy, zbiegł ze służby i przez jakiś czas ukrywał się przed okiem policyi, która rozesłała za nim listy gończe.

Dnia 24 października z. r. przybył Wesolowski do Lwowa i stanął w hotelu pod „Białym Jeleniem”, gdzie zameldował się jako Jan Janowski.

W kilka dni później został aresztowany przez komisarza policyi Łysakowskiego, nie znaleziono atoli przy nim żadnych kosztowności.

Oskarżony, człowiek młody, o twarzy zniszczonej, na zadawane mu pytania odpowiada jasno i wyraźnie.

Kradzież popełnił, nie przyznaje się tylko do tego, by zabrał jakąkolwiek gotówkę. Zeznania swe ubiera w poetyczną szatę. W Bukareszcie, jak twierdzi, poznał jakąś piękną „diwę”, o której jednak wolno mu było tylko marzyć, z powodu braku pieniędzy. Nie widząc rzetelnego sposobu przyjścia do mamony, postanowił ją zdobyć w sposób najprostszy, tj. rozbijając kasę swego służbowca.

Z tym już zamiarem wstąpił do służby u jednego z najbogatszych radców bukareszteńskich p. Juliana i zamiar swój wykonał w chwili, gdy p. Julian wyjechał z domu na dni kilka. „Diwę” nie znalazł, obawiając się zaś pogoni — uciekł do Lwowa.

Trochę skradzionych rzeczy udało się policyi wykryć, gdzie się podziela reszta — oskarżony nie przyznaje, twierdzi tylko, że resztę sprzedał i rozdarował krewnym, ale gdzie i komu — nie chce powiedzieć. Szczegół ten jest dla niego bardzo obojętnym.

Do rozprawy powołano wielu świadków, oskarżonego broni obrońca p. Domiczek.

Wyrok zapadnie wieczorem.

(Telegramy „Słowa Polskiego”).

Kraków, 25 lutego.

(Sprzeniewierzenie w Zakładzie kredytowym dla rękodzielników i przemysłowców krakowskich.)

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw Władysławowi Bruśnickiemu, majstrowi ciesielskiemu, b. radnemu miasta, a zarazem b. urzędnikowi Zakładu kredytowego dla rękodzielników i przemysłowców, liczącemu 68 lat, obwinionemu, iż jako urzędnik tej instytucji, w latach od 1893 do 1897 r. przez oszukiwanie manipulację, jak: podrabianie dokumentów prywatnych, mianowicie książeczek wkładowych tegoż Towarzystwa, wyrządził mu szkodę, na łączną kwotę 6.160 zł. 15 ct. obliczoną.

Obwiniony przyznał się do winy, kwotę zaś sprzeniewierzenia oznaczył tylko o 5 zł. 15 ct. niższą. Do czynów oszukiwawczych miały go skłonić kłopoty majątkowe, wywołane okolicznością, iż wielu osobom podpisywał z grzeczności weksle na znaczne sumy, które później płać musiał. Zeznanie to w znacznej części na prawdzie polega. Na owe długi sprzedał obwiniony dom swój za cenę 10.500 zł. i kwotę uzyskaną ze sprzedaży na spłatę dawnych długów obrócił, wszakże akt oskarżenia zarzuca, iż także czynił wydatki nad swój stan, ponieważ pensya 900 zł. i tantiemy 100 do 200 zł. wystarczyć mu nie mogły. Przyznał zresztą obwiniony przy przesłuchaniu, że potrzebował pieniędzy na wyposażenie i wydanie za mąż córki swojej. Do rozprawy zawezwano pięciu świadków; dy-

rektora Towarzystwa kredytowego rękodzielników p. Romana Chmurskiego, syndyka dr. Walentego Stanisławskiego, członka zarządu p. Karola Markusa i dwóch urzędników instytucji.

Ze względu na wybitne stanowisko, jakie obwiniony zajmował wśród tutejszego drobnego mieszczaństwa, był bowiem przez lat kilka prezesem stowarzyszeń rękodzielnich, rozprawa budzi wielkie zainteresowanie — i w sferze najbardziej do Bruśnickiego zbliżonej niezwykle współczucie, wielu bowiem ze starszych rękodzielników krakowskich pamięta, iż gdy mu się wiodło w życiu i rzemiośle, był dla uboższych uczynnym i przychylnym.

Bruśnicki przed laty utrzymywał najlepsze w Krakowie, letnie lazienki na Wiśle pod Wawelem. Przed kilku laty całkiem nowe, znacznym kosztem wystawione lazienki, podczas powodzi, w oczach tłumu widzów Wisła mu zabrała, tak, iż cały budynek po prostu na drzazgi rozbił się o most murywany kolejowy. Bruśnicki był świadkiem tej katastrofy; błady z załamaniem rękami patrzył starzec na swoją klęskę i zapewniamy, iż od owego momentu zaszła w nim wielka zmiana w charakterze i usposobieniu.

Rozprawie, której przysłuchuje się liczna publiczność, złożona przeważnie z mieszczan, przewodniczy radca Krzepella, oskarża substytut prokuratora Turowicz, broni prof. Rosenblatt.

## Telegramy „Słowa Polskiego”.

**Wiedeń**, 25 lutego. *Reichswehr* atakuje Gautscha za to, że znaczną liczbę urzędników ministerstwa oświaty przeniósł do prezydium rady ministrów, a tem samem usunął wielu doświadczonych urzędników, których jego poprzednik powołał na stanowiska zaufania. Nigdy nie istnieli hrabsko-Badeniowscy urzędnicy państwowi, — a tak samo nie mogą być baronowsko-Gautschowscy.

**Wiedeń**, 25 lutego. *Reichswehr* donosi w telegramie z Budapesztu, że delegacje będą zwołane z końcem lata, lub z początkiem jesieni, lecz wyboru delegatów dokonają oba parlamenty zaraz po zwołaniu austriackiej Rady państwa. Rządy pragną w ten sposób zebranie się delegacji uczynić niezależnem od rozwoju wewnętrzno-politycznych stosunków w Austrii.

**Wiedeń**, 25 lutego. *Fremdenb.* donosi, że Goltuchowski i Gautsch udają się dziś do Budapesztu, podobno dla odbycia rokowań w sprawie zwołania wspólnych delegacji.

**Wiedeń**, 25 lutego. *N. F. Presse* ogłasza artykuł pt. „Polożenie w Czechach”, piora zastępcy marszałka krajowego Juliusza Lipperta. Lippert wywodzi, że gwałtowne wystąpienie większości, a zwłaszcza jej adres tronu, niszczy powierzchowny spokój, który w Sejmie i w kraju panował. Feudalna szlachta przyłożyła rękę do tego dzieła teroryzmu. Szczególnym jest w każdym razie adres, który w roku jubileuszowym cesarza zaznacza, że w czasie jego rządów jarzmo centralizmu było zgubą ludów. Adres ten ma służyć tylko do zabezpieczowania na ołtarzu Sejmu czeskiego miłości Młodocechów, zjednoczonych z feudalną szlachtą. Rząd naturalnie nie wyjdzie na tem korzystnie. Mynem było zupełnie przywilejować nadzieję do obrad Sejmu i oczekiwać w ich toku porozumienia się czesko-niemieckiego. Przeciwnie, wszystko się stało, aby narodowościowe stronnictwa jeszcze bardziej rozdzielić i przepaść między nimi leżącą pogłębić. Wniosek Herolda udowodnił to najdosadniej. Ponieważ Czesi nie myślą o następstwach, bierze między Niemcami górę radykalizm. Nie wiele zmieni postać rzeczy zniesienie Badenowskich rozporządzeń językowych i zastąpienie ich przez inne.

Czy te nowe rozporządzenia, uważane jako prowizoryum, umożliwią Niemcom w walce o dalsze postulata, przyczynić się w Radzie do pozytywnej pracy, — zależeć będzie od reprezentantów całego niemieckiego narodu. Takiego postępowania domaga się wiernie dochowywane poczucie wspólności niemieckiej.

**Wiedeń**, 25 lutego. *N. W. Tagblatt* omawia przewidywany *exodus* Niemców czeskich z pragskiego Sejmu i powiada, że byłoby to wybitnym symptomem wciąż jeszcze niewyjaśnionej sytuacji i najsmutniejszym prognostykiem dla usiłowań, zmierzających do tego, aby parlament uczynić na nowo zdolnym do działania.

**Wiedeń**, 25 lutego. Chrześcijańsko-socjalni posłowie z Sejmu dolno-austriackiego wystosowali do przewodcy paryskich antysemitów Drumonta, po zasądzeniu Zoli, telegram z gratulacjami, „z powodu świetnego zwycięstwa, jakie odniosły aryjskie ludy na drodze wyzwolenia się z żydowskich wpływów”.

**Praga**, 25 lutego. Adres przyjdzie pod obrady Sejmu przed budżetem. W sobotę rozpocznie się rozprawa adresowa. Równocześnie Niemcy opuszczają Sejm i już więcej doń nie powrócą — abstynencya ich będzie trwała już przez resztę sesji.

**Berno**, 25 lutego. Młodoceckie *Lidove Nowiny*, pisząc o sytuacji, określają ją jako krytyczną. Niemiec posłowie Czech i Morawy trwają przy żądaniu zniesienia rozporządzeń językowych i uregulowania sprawy językowej w drodze ustawodawczej. Dni ministerstwa Gautscha są policzone.

**Linc**, 25 lutego. *Linzer Volksblatt* wskazuje na zniszczenie parlamentaryzmu przez obstrukcję i powiada, że parlamentaryzm musi oprzeć się na no-

wych podstawach. Chwiejność i niepewność prowadzą tylko do nowych skandalów i nowych zamachów.

**Lublana**, 25 lutego. Sejm na posiedzeniu nadzwyczajnem uchwalił wśród gromkich okrzyków: „Zivio!”, podpisany przez wszystkich posłów wniosek nagły o wysłanie deputacji hołdowniczej do cesarza z powodu jubileuszu.

**Paryż**, 25 lutego. Labori wniósł apelację do trybunału kasacyjnego przeciw wyrokowi, zapadłemu w procesie Zoli.

**Londyn**, 25 lutego. (Z Izby gmin). Minister dla kolonii Chamberlain broni wniosku rządowego w sprawie dodatkowego kredytu 161.000 funtów szterlingów na oddział policyjny dla zachodniej Afryki, następnie akcentuje potrzebę zachowania przyjaznych stosunków z Francją, przy koniecznem przestrzeganiu angielskich interesów.

Wniosek Labouchere’a o odrzuceniu żądanego kredytu upadł 234 głosami przeciw 27.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 25 b. m.

#### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 25 lutego. (Giełda południowa). Kredyty austriackie 363.87; Tureckie 58.40; Länderbank 219.75; Kolej państwowa 337.50; Południowa 80.—; Alpijny 151.50; Tytoniowe 130.25. Usposobienie mocne.

**Budapeszt**. Austr. kredyty 364.70, Węg. pożyczka premiiowa 157.50, Węg. bank kredytowy 381.75, Węg. bank eskontowy 255.50, Węg. bank hipoteczny 264.—, Węg. renta koronowa 99.25, Rimamurania 245.50.

**Berlin**. Kredyty 228.60, Staatsbahny 143.70, Lombardy 35.60, Austr. złota renta 104.30, Austr. srebrna renta —.—, Węg. złota renta 104.—, Disconto Comandit 204.50, Laura 182.75, Bochumer 196.75, Harpener 175.40, Kolej Ostpreussen 93.60, Kolej Mittelmeer 96.10, Kolej Meridional 134.90, Kolej Henry 113.50. Renta włoska 94.50, Południowa 35.50, Mławka 85.25, Turki 113.50, Rosyjskie banknoty 216.50.

**Frankfurt**. Kredyty 308.62, Staatsbahny 291.50, Lombardy 71.87, Węg. złota renta 103.90, Węg. renta koronowa 1/2.—, Włoskie 94.40, Harpener 176.—, Disconto 204.20.

**Hamburg**. Akcje kredytowe 308.20.

#### Kurs lwowski:

|                          | placą: | żądata: |
|--------------------------|--------|---------|
| Za 100 rubli sr. . . . . | 127.—  | 128.10  |
| Za 100 marek . . . . .   | 58.50  | 58.80   |
| 20-frankówka . . . . .   | 9.50   | 9.62    |

#### Targ zbożowy i towarowy.

**Wiedeń**. Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12.77 1/2 do 12.72 1/2 do —.— zł., Loco Ołomuniec 11.80 do 11.90 zł. loco Brün-Wiedeń 12.— do 12.10, Rafinada prima, loco Wiedeń w całych wagonach 36.50 do 36.75 zł., Secunda 36.25 do 36.50 zł. Nafta kaukaska loco Tryest transito 3.50 do 3.75 zł., galicyjska na wagony 15.— do 15.50 zł., przejrzysta 16.— do 16.25 zł., amerykańska 20.75 do 21.25.

**Budapeszt**. Pszenica na wiosnę 12.05 do 12.06, żyto na wiosnę 8.73 do 8.75 zł., kukurydza na maj-czerwiec 5.40 do 5.41, owies na wiosnę 6.51 do 6.53, rzepak —.— do —.—.

**Tryest**. Centrifugal Piłé gotowy 14 do 14 1/4, na dostawę 14 1/4.

**Libawa**. Żyto 77 1/2 do 78 1/2 kop.

**Gdańsk**. Pszenica dość słaba; żyto bez zmiany. Jęczmień rosyjski tranż duży 627 gr. 95 mar., drobny 615 gr. 89 mar. Wyka polska tranż., 102 do 105 mar. za tonę. Koniczyna biała 20 do 38 m., czerwona do 33 m. za 50 kilo. Otręby żytnie 3.90 mar. za 50 kilo.

**Odessa**. Pszenica odeska ulka mocna, ozima 122 kop., żyto 77 do 74 kop., jęczmień 59 do — kop., owies — do — kop., kukurydza 48 kop.

**Londyn**. (Targ zbożowy). Ceny pszenicy słabsze, inne artykuły lepiej się utrzymują. Dowóz: 21840 quarters pszenicy, 15140 quart. jęczmienia, 37920 q. owsa.

**New York**. Pszenica w towarze gotowym 109 3/8, na luty 4.—, na marzec 108 3/4, na maj 103 1/2 centów za buszel. Buszel 60 funtów ang., cent am. około 2 1/2 c. w. a.

#### Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 24 lutego.

Pomyślniejsze usposobienie utrzymało się także podczas przebiegu dzisiejszej giełdy, która z szczególnem zadowoleniem przyjęła do wiadomości pokojowe oświadczenia angielskiego premiera w sprawie anglo-francuskiego zatargu w zachodniej Afryce. Prócz tego nadeszła giełda berlińska silne notowania, w pierwszym rzędzie co do Disconto-Commandit z uwagi na pogłoski o fuzji banku discountowego z domem bankowym Bleichrödera. Mimo dość ożywionego przebiegu, nie było jednak znaczniejszych różnic kursowych. Kredyty austriackie utrzymały się przy poprzednim notowaniu, inne efekty bankowe notowały nieco wyższe kursa, najbardziej akcje Union banku.

W efektach kolejowych zaznaczono wyższe notowania w staatsbahnach nadlańskich i lwowsko-czerńowieckich, w tych ostatnich z uwagi na pomyślnie szanse rozprawy, toczącej się obecnie przed trybunałem administracyjnym w sprawie należytościowej. Targ lokalny dodatnio usposobiony bez większych zmian, tramwaye nieco niżej po 515, alpijny 150.50, rima 246, bruckersy 284; akcje fabryki broni w Steyer 307 o tendencji silniejszej z uwagi na wieści o nowych znaczniejszych zamówieniach Rasmanna.

**Narady komisji gminnej** w sprawie zmiany statutu tego działu w krakowskim Tow. ubezpieczeń odbyły się w tych dniach w Krakowie pod przewodnictwem p. Włodzimierza Gniewosza, wiceprezesa Rady nadzorczej. Uchwalono podzielić kraj nie na strefy okręgowe, ale na sądowne powiaty, a taryfy zostały, z wyjątkiem trzech powiatów, znacznie niższe, stosownie do wyników statystycznych z ostatnich 27 lat. Nadto poczyniono rozmaite żądane przez członków Tow. zmiany, jak: usunięto weksle kaucyjne, zniesiono dopłaty w razie szkody i t. d.

**Szkoła chmielarstwa w Starem Siole.** Komitet gal. Tow. gospodarskiego podaje do publicznej wiadomości, że tegoroczny kurs w szkole chmielarstwa w Starem Siole, jak w roku zeszłym trwać będzie jeden miesiąc i zacznie się 1 kwietnia 1898, skończy zaś z ostatnim dniem lutego 1899 r. W szkole tej będzie oprócz chmielarstwa udzielana praktyczna nauka rzemiosł, a to: rymarstwa, kolodziejstwa i zwykłego koszykarstwa. Każdy uczeń będzie obowiązany do wyuczenia się oprócz chmielarstwa jednego z powyższych rzemiosł. Komitet przeznacza dla niezamożnych kandydatów ośm stypendyów, (4 państwowe a 4 krajowe), w wysokości po 100 zł. Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole. Termin do wnoszenia podań o stypendya do d. 1 marca.

**Kółka rolnicze.** W ostatnich tygodniach zawiązano nowe Kółka rolnicze: w Skomoroszach (pow. Trembowla), w Sarnkach dolnych (pow. Rohatyn), w Dobrotworze (pow. Kamionka strumiłowa) i w Zembrzydowicach (pow. Wadowice). Ogółem zawiązano dotychczas 1291 Kółek.

**Wiedeńska pożyczka gazowa.** Z Berlina donoszą: Bank niemiecki, Bank drezdeński i środkowo-niemiecki Bank kredytowy ogłosiły w środę d. 23 bm. prospekt na 4 procentową pożyczkę gazową wiedeńską w sumie 60 milionów koron. Miejsce zapisów w Berlinie.

**Węgierskie akcyjne Tow. elektryczne** w Budapeszcie miało za rok ubiegły 292.277 zł. czystego zysku. Dywidenda wynosi 6½ zł. na akcję.

**Magazyny zbożowo-towarowe w Lublinie.** Gazety warszawskie donoszą, iż liczne grono ziemian i przemysłowców lubelskich zawiązało Towarzystwo udziałowe z kapitałem w sumie 100.000 rs., w celu pobudowania przy stacji Lublin obszernej składowni, połączonych z odnogą kolei żelaznej. W magazynach będą składane: zboże, wełna, chmiel itd. Do zakresu działalności towarzystwa włączono wydawanie zaliczeń bankowych, sprzedaż komisową, jakoteż pośrednictwo w zakupie hurtownym wszelkich artykułów, potrzebnych dla obywateli ziemskich i kupeców.

**Eksport siana do Grecji.** Z Fiume donoszą: Od pewnego czasu rozwinął się znaczny eksport siana przez Fiume i Tryest do Grecji i Tesalii. W ostatnich dniach przygotowano do odjazdu kilka parowców z kompletnym ładunkiem siana; dalsze ekspedycje są oczekiwane. Wywóz zamorski siana stanowi fakt dotąd niebywały.

**Konwersja.** Rząd rosyjski zamierza przedsięwziąć konwersję 4½ procentowych rosyjskich listów zastawnych ziemskich na 3½. Jest to już druga konwersja tego szczególnie w Niemczech dość rozpowszechnionego papieru, ponieważ pierwotnie dawał on 5%. Przeprowadzeniem konwersji zajmuje się głównie grupa berlińska Mendelssohna i Sp.

**Ruch towarowy** na kolejach państwowych węgierskich w styczniu r. b. pomimo znacznego zwię-

kszenia się sieci tychże kolei zmniejszył się w porównaniu ze styczniem r. 1897. W roku bieżącym w ciągu tego miesiąca wysłano w drogę 155.006 wagonów, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim o 3.765 wagonów (2½) mniej. Niewątpliwie, jest to wynik pogorszenia się stosunków ekonomicznych w kraju.

**Giełda zbożowa** w Warszawie bliską jest wprowadzenia w życie. Koncesja na giełdę taką istnieje już oddawna, ale dotąd osoby interesowane nie mogły się zdecydować na jej zorganizowanie. Obecnie, jak donosi *Kurier Warszawski*, do komitetu warszawskiej giełdy ogólnej wniesiono projekt zebrania kupeców zbożowych, podpisanych przez 20 domów handlowych i osób, trudniących się handlem zbożowym. Inicytorowie pragną zorganizować prawidłową giełdę zbożową, t. j. ująć luzem idący dotychczas handel zbożowy we właściwe szranki giełdowe i w tym celu życzą sobie zbierać się przy giełdzie warszawskiej codziennie w tych godzinach, w których odbywają się posiedzenia giełdy pieniężnej. Rzecz ta spotkała się z najlepszym przyjęciem w komitecie giełdowym. Najtrudniejszą jest na razie kwestya lokalu dla giełdy zbożowej, ale i ta jakoś załatwiona zostanie. Komitet giełdowy na projekt w zasadzie się zgodził; opracowanie szczegółów polecił komisyi z pięciu.

**Rosyjskie ministerstwo** komunikacji zamierza znów zamówić zagranicą 100 lokomotyw dla swoich.

**Wystawa inwentarza** odbędzie się w tym roku, jak w poprzednim, w Warszawie, w dniach od 12 do 19 czerwca, na placu obok toru Mokotowskiego.

**Komora celna w Łodzi.** Kupecy łódzcy czynią starania o założenie w tem mieście komory celnej. Dotąd wszystkie towary, przeznaczone dla Łodzi, rewidowane są na komorze w Aleksandrowie, Sosnowcu, Granicy lub Warszawie, co przedstawia wielką niedogodność i naraża na długą zwłokę odbiorców.

**Zniżenie stopy procentowej.** Gazety berlińskie zapewniają, że zarząd niemieckiego Banku państwowego (*Reichsbank*) postanowił obniżyć stopę procentową, w dyskoncie z 4 na 3 proc., w lombardzie z 5 na 4 proc. Obniżka o cały 1 proc. zdaje się być dowodem wyborczego stanu interesów.

**Bułgarskie finanse.** Z Sofii donoszą, iż wpływy z podatków pośrednich w Bułgarii w r. 1897 wynosiły 35.906.897 fr. (o 5 milionów fr. więcej, aniżeli w latach 1895 i 1896). Tak znaczna przewyżka przyczyniła się wiele do utrzymania budżetu w równowadze.

**Do Japonii.** Jedna z cukrowni warszawskich wysłała niedawno na próbę partję cukru, w ilości 300 pudów, do Nagasaki.

Odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

**Hotel „Imperial”**

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 24 lutego.

M. br. Hagen, Wielkie oczy. — Dr. M. S. Goldmann, Kraków. — K. Lipski, Podole ros. — J. Kaiser, Wiedeń. — M. Bajewska, Międzybóże. — A. Rodakiewicz, Przemyśl. — F. Żurowski, Hawlowice.

**Hotel francuski.**

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 24 lutego.

P. Korosteński z Sokala. — M. Jaruntowska z Zalanowa. — Dr. Wasilewski z Rohatyna. — Z. D. Stojowski z Stanisławowa. — Kaz. Antoniewicz z Wiekopolski. — Kaz. Winnicki z Turady. — Dr. Kaz. Cepielowski z Kolbuszowy. — K. Rothschild z Frankfurtu. — P. Seligmann z Nowosiółki. — G. Dunin z Zworu. — P. Dembiński z Krynicy. — M. Lichtwitz z Wiednia. — J. Stern, z Wiednia. — R. Lustig, z Wiednia. — J. Jonas, z Wiednia. — J. Hanisch z Berlina. — Zd. Szaszkiewicz z Bukowiny.

**Jako pewną lokację kapitałów**

polecamy

4½% Obligacje Propinacyjne,

4½% Pożyczkę krajową,

4½% Pożyczkę miasta Lwowa,

5½% i 4½% Oblig. kom. Banku kraj.

Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

**SOKAL i LILIEN**

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

**M. Jonasz**

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do ciągnięcia 1-go marca 1898 r.

na

**wiedeńskie losy komunalne**

po 4 złr. 50 ct. w. a. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 400.000 koron.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane w kwotach 50.000 zł. i 5.000 zł.

**NADEŚLANE.**

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

**Dr. Józef Zakrzewski**

mieszka ulica Słowackiego 1. 5. — Ordynuje od 3—5 popołudniu.

Dom bankowy i kantor wymiany.

**Ignacego Rosnera**

Lwów, plac Maryacki 1. 5, (Hotel Francuski kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe po kursie dziennym, przyjmuje także zlecenia na giełdę paryską, berlińską i wiedeńską pod najkorzystniejszymi warunkami

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lutego 1898 r.

### Ogólny dług państwa.

|                                     | placą żądają  |
|-------------------------------------|---------------|
| Renta papierowa maj-listopad        | 102.60 102.80 |
| lutego-sierpnia                     | 102.60 102.80 |
| Renta srebrna styczeń-lipiec        | 102.50 102.70 |
| kwiecień-październik                | 102.50 102.70 |
| Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4½% | 102.50 102.50 |
| 1860 po 500 zł. wa. 5½%             | 143.75 144.75 |
| 1860 po 100 zł. 5½%                 | 161.25 162.25 |
| 1864 po 100 zł.                     | 190.50 191.50 |

### Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

|                                         |               |
|-----------------------------------------|---------------|
| Renta złota wol. od pod. 4½% za 100 zł. | 122.90 123.20 |
| Renta wol. od pod. 4½% za 200 kor.      | 102.80 103.20 |
| Renta inwest. austr. 3½% za 200 kor.    | 98.50 98.70   |

### Obligacje kolejowe.

|                                                                  |               |
|------------------------------------------------------------------|---------------|
| Kol. Aroks. Albrechta za 100 zł. 4½%                             | 99.85 100.85  |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4½%   | 121.20 122.20 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5½%                    | 128.45 129.45 |
| Kol. Aroks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4½% | 100.15 100.15 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5½%          | 213.50 214.50 |

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

|                                                       |               |
|-------------------------------------------------------|---------------|
| Kol. Arc. Albrechta za 800 zł. 5½%                    | 113.50 114.50 |
| „ „ w zlocie za 200 zł. 5½%                           | 138.20 139.20 |
| „ „ bułgarskie lokal. za 200 kor. 4½%                 | 99.25 100.25  |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4½%          | 99.95 101.50  |
| Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z r. 1894 za 200 kor. 4½% | 100.20 101.20 |

### Dług państwa krajów korony węgierskiej.

|                                 |               |
|---------------------------------|---------------|
| Węg. złota renta za 100 zł. 4½% | 122.90 122.50 |
| „ „ w wal. kor. za 200          | 99.58 99.70   |
| „ „ obl. prop. za 100 zł. 4½%   | 101.20 102.20 |

|                                     |               |
|-------------------------------------|---------------|
| obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4½% | 140.25 141.25 |
| „ „ obl. prem.owa za 100 zł.        | 157.50 158.20 |
| „ „ „ „ za 50 zł.                   | 156.50 157.50 |

### Inne publiczne pożyczki.

|                                                        |               |
|--------------------------------------------------------|---------------|
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4½% | 98.20 99.20   |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5½%      | 103.25 103.75 |
| Galic. obl. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 8½%             | 97.75 98.75   |
| Galic. obl. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4½%            | 97.75 98.75   |
| Galic. obl. propin. z roku 1899 za 100 zł. 4½%         | 97.85 98.85   |
| Pożyczka prem.owa m. Wiednia z r. 1874                 | 171.20 172.20 |
| Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4½%       | 96.20 96.50   |
| Renta włoska za 100 kor. 4½%                           | 112.20 112.90 |
| Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6½%            | 98.50 99.20   |
| Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2½%                 | 58.30 58.80   |
| Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.                  | 58.30 58.80   |

### Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

|                                                          |               |
|----------------------------------------------------------|---------------|
| Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4½%               | 98.90 99.90   |
| „ „ obl. pr. z r. 1880 3½%                               | 117.75 118.50 |
| „ „ 1889 3½%                                             | 105.20 105.75 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5½%                    | 96.50 97.50   |
| Gal. Akc. bank hip. 10½% prem. los. 5½%                  | 110.20 111.10 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½%                                  | 100.10 101.20 |
| „ „ „ „ 60 lat za 200                                    | 96.75 97.25   |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4½% los. 56 lat                    | 97.20 97.90   |
| „ „ „ „ 4½% los. 41 lat                                  | 97.30 98.20   |
| „ „ „ „ 4½% stare                                        | 97.75 98.35   |
| „ „ „ „ 4½% za 200 kor.                                  | 97.20 97.90   |
| Banku krajowego dla Galicji i Łodom. 4½% 61½ lat zwrotne | 101.20 102.10 |
| Banku krajowego obl. koman. 2 em. 5½%                    | 102.25 103.20 |
| Banku krajowego obl. koman. 3 em. 4½%                    | 100.20 101.20 |
| „ „ „ „ 4½% 61½ lat za 200 kor. 4½%                      | 98.20 99.20   |
| Banku krajow. los. 57½ lat za 200 kor. 4½%               | 97.50 98.50   |
| Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4½%             | 100.20 101.20 |
| Austr. węgiersk. banku 40½ lat los. 4½%                  | 98.80 99.80   |

### Obligacje z prawem pierwszeństwa

|                                                           |               |
|-----------------------------------------------------------|---------------|
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 800 zł. 4½% mniej 10½% | 93.60 94.60   |
| Kolei Lwów-Czern.-z r. 1884 za 300 zł. 4½%                | 100.20 101.20 |
| Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4½%                    | 99.50 100.50  |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5½%                   | 108.70 109.70 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5½%                               | 108.70 109.70 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4½%                               | 98.80 99.80   |

### Akcyje banków (za sztukę).

|                                        |                 |
|----------------------------------------|-----------------|
| Banku Anglo austr. 120 zł.             | 161.40 162.40   |
| Pesz. banku handl. 500 zł.             | 1400.20 1405.20 |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul. | 364.50 365.50   |
| Węg. banku kredyt. 200 zł.             | 881.50 882.50   |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł.         | 760.20 765.20   |
| Gal. banku hipot. 200 zł.              | 376.20 378.20   |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł.        | 216.55 217.05   |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł.      | 930.20 934.20   |
| „ „ Austro-węg. 600 zł.                | 302.20 303.50   |
| „ „ Związek (Unionbank) 200            | 134.40 135.40   |
| Czesk. banku związk. 100 zł.           | 131.25 132.25   |
| Ziwnostenska banka 100 zł.             | 131.25 132.25   |

### Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

|                                        |               |
|----------------------------------------|---------------|
| Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | 210.20 213.20 |
| „ „ (akc. zakł.) 200 zł.               | 210.20 213.20 |
| Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.    | 3456 3460     |
| „ „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.          | 304.20 305.50 |
| „ „ wschodn.-galic.-lokaln. 200        | 198.20 200.20 |
| „ „ państwowych 200 zł. per ult.       | 337.35 337.85 |
| „ „ południowej 200 per ultimo         | 80.50 81.20   |
| „ „ węgier. galicji. 1. 200 zł.        | 212.50 213.75 |

### Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

|                                            |               |
|--------------------------------------------|---------------|
| Galic. karpac. naft. towarz. 509 kor.      | 150.15 150.65 |
| Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.        | 707.20 709.20 |
| Praskiego Tow. żelarn. przem. 209          | 582.20 590.20 |
| Schodnica 500 kor.                         | 133.50 134.20 |
| Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult. | 176.20 177.20 |
| Trifali tow. kop. węgla 70 zł.             | 176.20 177.20 |

### Losy (za sztukę).

|                                     |               |
|-------------------------------------|---------------|
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.    | 6.75 7.25     |
| Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.  | 199.50 200.50 |
| Clary 40 zł. mk.                    | 61.25 62.25   |
| Tow. seg. na Dunaju 100 zł. mk. 4½% | 187.20 188.20 |
| „ „ Pożyczka m. Insbrodu 20 zł.     | 80.20 81.20   |
| „ „ Losy m. Krakowa 20 zł.          | 27.20 28.20   |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. 1.       | 22.75 23.75   |
| „ „ Ofen 40 zł.                     | 66.20 67.20   |
| „ „ Palffy 40 zł. mk.               | 64.20 64.50   |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.    | 20.20 20.60   |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.       | 10.20 11.20   |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.      | 27.50 28.50   |
| Salma 40 zł. mk.                    | 80.20 81.20   |
| Pożyczka m. Salsburga 20 zł.        | 27.50 28.50   |
| „ „ St. Genois 40 zł. mk.           | 80.25 81.20   |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.     | 160.20 164.20 |
| „ „ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½%      | 75.20 76.20   |
| „ „ „ „ 50 zł. 4½%                  | 58.50 59.50   |
| Waldsteina 20 zł. mk.               | 58.50 59.50   |

### Waluty.

|                                  |               |
|----------------------------------|---------------|
| Dukat cesarski                   | 5.88 5.70     |
| Austr. węg. 3 guld. złota moneta | 9.52½ 9.54    |
| 20-frankowa                      | 11.75 11.79   |
| 20-markowa                       | 11.75 11.79   |
| Rosyjskie półimperial            | 58.75 58.80   |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 45.25 45.35   |
| Włoskie banknoty za 100 lir.     | 127.25 127.75 |
| Ruble (za 100 rs.)               | 127.25 127.75 |

### Berlin, dnia 24. lutego :

|                                         |        |
|-----------------------------------------|--------|
| Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11 | 103.20 |
| „ „ 3½ proc.                            | 100.60 |
| „ „ 3 proc. Serya A.                    | 92.60  |
| Pozn. listy rentowe 4 proc.             | 104.10 |
| „ „ 3½ proc.                            | 100.90 |
| Pozn. obligacje prow. 3½ proc.          | 100.90 |
| Pozn. pożyczka prowinc. 3 proc.         | 92.90  |
| Poznańska pożyczka miejska              | 100.10 |
| Austriackie banknoty                    | 170.15 |
| Austriacka renta srebrna                | 216.25 |
| Rosyjskie banknoty                      | 103.20 |
| Rosyjskie 4½ proc. listy zastawne       | 103.20 |
| Listy zastawne Król. Polsk. 4½ proc.    | 100.90 |

### Warszawa, dnia 24. lutego :

|                                     |        |
|-------------------------------------|--------|
| Listy likwidac. Król. Polsk. duże   | 99.40  |
| „ „ drobne                          | 99.30  |
| Ros. Poż. Prem. z roku 1864         | 284.50 |
| „ „ 1866                            | 281.20 |
| Obl. prem. Banku szlacheckiego      | 225.20 |
| Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże | 100.05 |
| „ „ „ „ drobne                      | 99.20  |
| „ „ miasta Warszawy ser. VII.       | 101.95 |
| „ „ 4½ proc.                        | 99.65  |
| Akcyje dr. Zel. Warsz. Wied.        | —      |

### Petersburg, dnia 24. lutego.

|                                         |        |
|-----------------------------------------|--------|
| Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864       | 282.50 |
| „ „ „ z r. 1868                         | 258. — |
| Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk. | 99. —  |
| „ „ rosyjskie                           | 156.70 |
| „ „ kijowskie                           | 100.20 |
| „ „ wileńskie                           | 100.20 |
| „ „ charkowskie                         | 100.20 |
| „ „ chersońskie                         | 100.20 |
| Akcye Banku ziem. Besarab.-tanrydz.     | 654. — |

4)

## Niefortunny konkurent.

Z angielskiego.

(Dokończenie).

— Co to ma znaczyć? Czy mi się śni, czy dostaję pomysłowania zmysłów? — mówiła Jadwisia, tragicznym ruchem chwytając się za głowę. — Przecież to mnie Falkland się oświadczył i jemu przyrzekałam oddać rękę.

— Co do mnie, mogę was upewnić, że byłam i jestem zupełnie przytomna, — rzekła Lila z gorzkim uśmiechem, — ale mnie również Falkland ofiarował wczoraj swoje serce i majątek, lecz ja bez namysłu odrzuciłam i jedno i drugie.

— Gdzież to było? — zapytały wszystkie trzy siostry równocześnie.

— W lipowej alei.

Szmer oburzenia rozszedł się po pokoju.

— Lotr! zdrajca! — zawołała Hela z głębi serca.

— Czy mam zrozumieć — zaczął teraz Leyton z hamowaną wściekłością, — że ten, ten... ten lajdak wszystkim wam się oświadczył?

— Tak jest — odparły dziewczęta.

— Musiał więc być pijany, — indagował dalej ojciec.

— O nie, tatku, — odrzekła Kasia, rozpluwając się całą we łzach. — Właśnie, że mówiłam całkiem przytomnie, a tak ładnie i serdecznie!

— Ze mną także mówiłam zupełnie przytomnie, a tak ładnie i serdecznie!

— Ze mną mówiłam także zupełnie przytomnie i jestem pewna, że doskonale zdawałam sobie sprawę z tego, co czyni — odrzekła Hela.

Przy tych słowach myślała z niepokojem o owym pocałunku, który zapieczętował ich rozmowę. Może ich kto wtedy widział? Może stary major Stern był wówczas gdzie w pobliżu?

— Mnie zaś jego postępowanie rzeczywiście wydało się dziwne, wyznała Jadwisia otwarcie, — ale gdy pomyślałam o jego majątku i stanowisku, bez wahania zgodziłam się zostać jego żoną.

— A mnie poprostu wydał się największym osłem, jakiego kiedykolwiek widziałam — rzekła Lila rezolutnie. — Odpaliłam go prosto z mostu i poradziłam mu, żeby sobie poszedł do domu. Zdaje mi się, że dobrze zrobiłam. Gdyby był dłużej został, pewnieby się jeszcze i mamie oświadczył, a na koniec i pannie służącej. Z pewnością wypił za dużo szampana!

— Kiedy mnie się zdaje, że on mnie kocha — odezwała się Kasia drżącym głosem.

— Nie bądź głupia Kasiu, — odparła najmłodsza siostra. — Przecież zdaje mi się, że po tem, co zaszło, żadna z nas nie zgodziłaby się teraz na to, żeby zostać jego żoną. Trzeba pokazać, że się ma poczucie osobistej godności.

— A może on zwaryował — rzekła Hela zamyślona. Prawdopodobnie jej zraniona miłość własna ucieszyłaby się, gdyby to było prawda.

— Nie, moja droga, — odpowiedziała Lila spokojnie — nie starajmy się nawet czemkolwiek go tłumaczyć.

— Zdaje mi się, że coś wspominał, iż przyjdzie dziś około czwartej — wtrąciła Kasia.

— Więc do czwartej będę na niego czekał — odrzekł p. Leyton głosem, w którym brzmiały złowrogie dźwięki nadciągającej burzy. — Poczekam nawet i do piątej, ale potem... potem sam pójde do niego i taką mu sprawię łaźnię, z jaką się pewnie jeszcze nigdy nie spotkał.

— Niech mu tatko nie robi żadnej przykrości, prosiła cicho Kasia.

— Zostawię to mojej trzince, — odrzekł ojciec szorstko.

I tak czekał na niedoszedłego zięcia do piątej, czekał nawet do pół do szóstej, a potem wziął mocną, złotą okutą trzcinę i udał się do mieszkania Falklanda. Zastał go leżącego w łóżku, wskutek kataru, jakiego się nabawił zapewne w lipowej alei.

Nikt ani wówczas ani potem nie dowiedział się co między nimi zaszło. To tylko pewna, że Falkland jeszcze przez dwa tygodnie nie mógł wstać z łóżka.

Domyślano się tylko, że energiczny papa godnie pomścił honor swoich córek.

## TUTKI

z najlepszej bibułki francuskiej; egipskiej i Abadie, wszędzie żądać tylko z fabryki „POLONIA“ Karoliny Niedzwieckiej we Lwowie, ul. Sokoła 1. 1. Naśladownictwo wzbronione, marka ochronna.

## Wielki Krach!

New-York i Londyn nie oszczędziły także i europejskiego ładu stałego i pewna wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną oddać cały swój zysk za całkiem małym wynagrodzeniem sił pracujących.

Jestem upoważniony przeprowadzić to zadanie. Otoż posyłam każdemu następujące przedmioty za drobną kwotę **zł. 6-60**, a mianowicie:

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych z czysto ang. klingą
- 6 sztuk ameryk. patent. srebrnych widelców z jednej sztuki
- 6 sztuk ameryk. patent. srebrnych łyżek stołowych,
- 12 sztuk ameryk. patent. srebrnych łyżeczek do kawy,
- 1 sztukę ameryk. patent. srebrnej chochli do zupy,
- 1 sztukę ameryk. patent. srebrnej chochli do mleka,
- 2 sztuki ameryk. patent. srebrnych kubków na jaję,
- 6 sztuk angielskich Victoria spodeczków do filiżanek,
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,
- 1 sztukę siłki do herbaty,
- 1 sztukę najlepszych szczypców do cukru.

**44 sztuk razem za zł. 6-60.**

Wszystkie powyższe przedmioty w liczbie 44 kosztowały poprzednio **zł. 40-—**, a dziś są do nabycia za taką minimalną cenę **zł. 6-60**. — Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebrną zachowuje przez lat 25, za co się gwarantuje. Na dowód, że niniejsze ogłoszenie nie opiera się na **żadnym oszustwie**, zobowiązuję się publicznie, każdemu, komu nie będzie towar odpowiadał, zwrócić bezprzecznie należytość, byle tylko nikt nie pominął tej szczęśliwej okoliczności sprawienia sobie tak **wspaniałego garnituru**, który w szczególności odpowiednim jest na **wspaniały podarunek**, zarówno jako podarek weselny, jak i dla każdego lepszego gospodarstwa domowego.

Do nabycia tylko u

**A. HIRSCHBERG'A**

Główną agencję zjednoczonych amerykańskich fabryk wyrobów z patentowanego srebra, Wien, II. Rembrandstrasse 19 A. Telefon 7114.

Wysła się na prowinie za pobraniem, lub po przysłaniu należytości. Do tego proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwie tylko z marką ochronną (metal zdrowia) — jak obok

Wyciąg z listów uznania:

1) Pańską posyłkę otrzymałam, jestem bardzo zadowolona proszę o drugi garnitur za zł. 6.60. Kolozvar. Elgsc. bar. **Banffy**.

2) Z przesyłki byłem bardzo zadowolony polecam ją moim znajomym. **Ludwik Stecher** z Sebenitz we, wowie.

3) Garnitur otrzymałem, jestem zupełnie zadowolony.

**Otto Bartusch**, c. k. kapitan załp., Lublana.

4) Z garnituru który mi Wielmożny Pan przysłał jestem bardzo zadowolony i dziękuję WPanu za takowy, bądź Pan pewny, że WP. dalej polecę. — Z poważaniem

**Bronisław Rittler von Sędzimir**,

ek. radca rach. K. JLE. ul. Świętego Krzyża, Lwów.

## WALNE ZGROMADZENIE

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach dolnych

stowarz. zarejest. z nieograniczoną poręką

odbędzie się dnia 9. marca 1898. o godz. 5-ej popoł. w sali hotelu Wanda z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za czas od 1-go stycznia do 31 grudnia 1897. roku.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorium za czas ten sam.
3. Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku za rok 1897.
4. Wybór uzupełniający 1. Dyrektora, 1. członka Rady nadzorczej.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1898.

Sekretarz:

**J. Pląder**

Prezes:

**Ks. J. Stasiowski**

## Zaproszenie

na XXI. Zwyczajne roczne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu,

Stowarz. zarejest. z nieograniczoną poręką

odbyć się mające w środę dnia 9. marca 1898

o godzinie 3 po poł. w lokalu Towarzystwa.

### Porządek obrad:

1. Sprawozdanie dyrekcji z zamknięcia rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcji absolutorium.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
5. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie wyboru 3 członków dyrekcji i 3 zastępców.

**K. Rojowski.**

**Dr. M. Stanecki.**



Jagiellońska 22.

## Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, ładem i morzem, koleją, drogą kołową i w miejscu.

## „Panna Siekierczanka“

przez **Abgar - Soltana**

do nabycia w administracji **Słowa Polskiego** i we wszystkich księgarniach po **1 zł.**

## Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

**Dyplomowana nauczycielka** udziela lekcji franc., rosyjsk. i muzyki. Wiadomość w „Słowie Polskie“ pod J. M.

**Buchalter** koresp. szuka zajęcia wieczorem za miernym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Błoński, Chorażczyzna 17.

**Inteligentna panna**, wydoskonalona w krawieczyźnie damskiej poszukuje zajęcia w domu zamożnym. „Zajęcie, post-rest, Lwów“.

**Niemka** poszukuje miejsca bony. Adres w handlu Adamowicza w Brodach.

**Panna inteligentna**, młoda z 8 kl. poszukuje posady na prowincji jako nauczycielka. Zgłoszenia pod Zofia, „Słowo Polskie“.

**Dyktarysz** adwokacki poszukuje odpowiedniego zajęcia. Poste-restante M. S. Lwów.

**Nauczycielka** poszukuje posady. Mówi po niemiecku i gra na fortepianie. Wiad. w handlu p. Adamowicza w Brodach.

**Młody człowiek** z ładnym i szybkim piśmem poszukuje zajęcia popoł. Zgłoszenia S. S. „Słowo Polskie“.

Patent. **PRAKTYCZNA NOWOŚĆ.** Patent.

## APARAT do froterowania posadzki

opatentowany we wszystkich państwach Europy i Ameryce. Nieprześcigniony w praktycznej, eleganckiej i silnej budowie usuwa zupełnie nużącą pracę nożnego czyszczenia, łatwy w użyciu, tak, że każde dziewięć naciśnięciem rąk froteruje posadzkę bez żadnego wysiłku.

Zamówienia przyjmuje pod adresem **W. Faranowski** (wynalazca i właściciel patentu) w Podhajcach i ekspedjuje pocztą.

Staranne opakowanie aparatu „Phönix“ nie licze. Na żądanie wyśłam prospekt.

## Wszelkie papiery wartościowe i inne

po najdokładniejszym kursie dziennym

nie licząc żadnej prowizji

kupuje i sprzedaje

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

**TYGODNIK** ilustrowany, literacko-artystyczny, naukowy i społeczny

wychodzi w **KRAKOWIE** w każdą sobotę

kwartalnie (z przesyłką 2 złr. 60 ot.)

Abonować można we wszystkich księgarniach i biurach dzienników, oraz w Administracji.

Najtańsze ilustrowane  
wytworne pismo polskie.

Numery okazowe zawsze  
bezpłatnie na żądanie.

## „ŻYCIE“

Kraków, Łobzowska 27.

# WODA LWOWSKA

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem WODA LWOWSKA jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.  
Flakon 80 centów i 1 złr. 50 ct.

## JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3.,  
Halicka 1. 11. Kraków: Sukienice 1. 20.  
Czerniowce: Rynek 1. 2.

### !! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robotki, jak: serwetki, laufery, millienx, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

### Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgów damskich.  
Lwów, Halicka 6.

### K. Gostynski et J. Als.

Przedsiębiorstwo  
komisów i spedytów  
Lwów, pl. Halicki 1. 3.

### TRANSPORTA

mebli w wyscielanych  
wozach zamkniętych  
nie w magazynach  
opakowania.

Przeprowadzania w miejscu.

Opakowania mebli, szkła i  
35 porcelany. (1)

### SPEDYCYA

na kolej i z kolei  
dwa razy dziennie.

—><—

Ceny możliwie najniższe.  
Telefon Nr. 537.

### Poszukuje spółnika

z kapitałem 572  
około 15.000 złr.  
do interesu dającego  
25% zysku.

Blizszych wiadomości  
udzieli dom bankowy So-  
kal i Lilien we Lwowie.

### Miód paniński dzie- sięciolecie

odznaczony złotym medalem na Wy-  
stawie krajowej, tudzież uznany  
przez najznakomitsze oso-  
bistości za bardzo dobry. Śro-  
dek niezawodny w osłabieniu  
nerwowym i przewodów pokar-  
mowych, napój podniecający  
siły chorych, krzepiący rekon-  
walescentów, podtrzymujący  
zdrowie. **Jedna flaszka  
szampańska 1 złr. 10 ct.**  
(dwie flaszki idą na paczkę 5 fio-  
kilow). Nabyć można w **Admi-  
nistracji Bartnika**, Lwów,  
ul. Lyczakowska 93. 511

**Domowe leczenie su-  
choty, kaszlu, kataru, za-  
palenia płuc** napisał **Zdrowi-  
ski**. Nakładem autora. W księ-  
garni Seyfartha, Lwów, 1 złr.

**3 pokoje z dwoma** nyzami  
kuchnią i tak dalej, w pię-  
knym położeniu, w ogrodzie,  
ul. Mochackiego 19. od 1-go  
Marca do wynajęcia. 576

**Do samodzielnego zarządu fol-  
warczkiem małym, poszu-  
kuje się dobrego polowego lub  
skarbowego. Świadectwa, Gost-  
kowski, Podzamcze. 552**

**Poszukuje się do zamiany na  
piękny mały majątek ziem-  
ski w cenie około sześćdziesiąt  
tysięcy dwóch mniejszych kamie-  
nic we Lwowie w odpowiedniej  
wartości. Oferty przyjmuje kan-  
celaryja adw. **Dra Władysława  
Majewskiego** we Lwowie, ul. Wa-  
towa 1. 3. 542**

Tamże do sprzedania wielka  
wspaniała kamienica w śródmie-  
ściu przy tramwaju wartości  
około sto tysięcy, przynosząca  
netto do siedm procent. 543

**Majątek ziemski w powiecie  
przemyskim, 300 morgów  
obszaru, w dobrej kultu-  
rze, wraz z całym inwentar-  
zem dla zaszytych stosunków  
familiijnych pod bardzo korzy-  
stnymi warunkami z wolnej  
ręki do sprzedania.**

Majątek ziemski w powie-  
cie podhajeckim 1.300 morgów  
obszaru, w dobrej kulturze z la-  
sem, gorzelnią z kontyngen-  
tem 1.000 hl., wraz z całym  
inwentarzem z powodu zaszytych  
stosunków familiijnych pod bar-  
dzo korzystnymi warunkami  
z wolnej ręki do sprzedania.  
Blizsza wiadomość w kancela-  
ryi adw. **dra Leona Goldfarba**  
we Lwowie, ul. Akademicka 3.

## Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Na żądanie moich Wielce Szanownych odbiorców, wy-  
rabiam od dnia dzisiejszego również i

### SŁONE HERBATNIKI

po 80 ct. za 1/2 kilo wagi.

**JAN HÖFLINGER, LWÓW**

Teatralna 8 — (plac św. Ducha).

**Wineklera Syn**, Rynek  
28, poleca: Węże gu-  
mowe i parciannę do browa-  
rów, gorzelni i sikawek. Pipy,  
maszynki do korkowania, kor-  
ki, lak do flaszek i wszelkie  
przybory piwniczne.

**Poszukuję pomocnika do han-  
dlu korzennego.** Jan Mu-  
szyński, Lwów Rynek 40. 595

**Bona niemka i panna słu-  
żącą są do umieszczenia  
w biurze **F. Zagórskiej**  
Chorążczyzna 5. 597**

**Świeży transport do-  
skonalej kawy 1/2 kilo  
75 ct.** **SYRIUSZ**, ulica Trze-  
ciego Maja 1. 2, Lwów. 585

**Owoce suszone na kompo-  
ty, jak morele, gruszki,  
brzoskwinie, jabłka w talar-  
kach, śliwki obierane, śliwki  
francuskie czarne, ręczę za wy-  
borny kompot 1/2 kilo 60 ct.  
poleca**

### Wł. Bażant

Lwów, ul. Halicka 1. 3.

**Ulica Zamkowa 1. 8 —  
dom do sprzedania.  
Do K. Z. — dom z ogró-  
dem. 582**

**Buhajki i Jaiówki Si-  
menthal są do sprzedania  
w Jablonowie p. Sochostaw.**

**Embryologia człowieka  
napisał Sztarkwillen. Na-  
kład. autora. W księgarni Sey-  
fartha i Czajkowskiego. Lwów.  
55 ct. 577**

**S. Dzbański inżynier  
Rządowo upoważniony  
Biuro Patentowe  
i techniczne  
Lwów 14. Akademicka 14.**

**Wyborne szynki sposo-  
bem francuskim maryno-  
wane po 85 ct. Poledwice  
w pęcherzu po 1 złr. 20 ct.  
Kielbasy po 90 ct. Bullon  
przedni z drobiu i dzieżyny  
po 6 złr. wszystko za 1 kilo-  
gram dostarcza **Zarząd dwo-  
ru Puławy** poczta Sa-  
dowa Wisznia. 359**

**Do magazynu ubiorów dla  
panienek, chłopców i dzie-  
ci **Józefy KIEBEL** we Lwo-  
wie, ul. Halicka 1. 1 przyła-  
czona została osobna pracownia  
sukien damskich.**

**Ormiańska 2. — Pomie-  
szkanie o 5 pokojach,  
przedpokojem, spiżarnią i 1 lub  
2 kuchniach, razem lub czę-  
ściowo zaraz do wynajęcia.**

**NA SPRZEDAŻ kamie-  
nica w śródmieściu, nio-  
sąca wysoką rentę. Pośredni-  
ctwo wykluczone. Blizsza wia-  
domość: kancelaryja adw. Li-  
siewiczów, Lwów, ul. Kościu-  
szki 16. 522**

**Do wydzierżawienia mają-  
tek z gorzelnią 1892 morg-  
ów, oraz trzy folwarki obszaru  
719 morgów 450 m. 610 m. ra-  
zem lub osobno. Wszystkie do-  
skonale zagospodarowane, po-  
średnictwo wykluczone, blizsza  
wiadomość: kancelaryja adwo-  
katów Lisiewiczów, Lwów, Ko-  
ściuski 16. 283**

**Katalogi osobliwości  
fotograficznych i rzadkich  
książek z 150 wielkimi!  
wzorami, za nadesłaniem 1 zł.  
20 ct. w markach wysyła opła-  
tnie **Edgar Raymond**, Tu-  
rin, Italio. 261**

**Majątek 1100 morgów blisko  
kolei zaraz do sprzedania.  
Pośrednictwo wykluczone.  
Blizsza wiadomość w kancela-  
ryi adwokatów Lisiewiczów,  
Kościeuski 16. 421**

### AMATOROM herbat rosyjskich

poleca się — znany han-  
del **Władysława ADAMOWICZA**  
w **Brodach** na pogra-  
niczu rosyjskiem w cenie  
za złr. 1'20, 1'40, 2'50 i  
3'50 za funt. Cennik gratis.



**ZAKŁAD  
DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY  
B. Bergera  
Lwów, Karola Ludwika 5  
wykonuje sztuczne zęby i  
szczęki trwale i tanio.**

### Leczenie elektrycznością!

**Elektrischer  
Induct.-App.** Kompletny  
indukcyjny  
aparat ele-  
ktryczny łą-  
tawy w uży-  
ciu z prze-  
dziwnym  
skutkiem we

wszystkich słabościach ner-  
wowych, z regulatorem siły  
prądu, wszelkimi chemika-  
lami, przewodnikiem i solą  
chromową, z przystępnem po-  
uczeniem, gotowy do użycia  
tylko za 5 złr. — wraz  
z portem i opakowaniem  
5 złr. 30 ct. — Wysyłka  
za pobraniem pocztowem.

**M. Rundbakin  
Wien II. Taborstrasse 35.**

## Miód à la Malaga

duża szampanówka po

1 złr. 556

poleca handel

### Bodnara

Akademicka 22.

## Mieszanki traw

na łąki, pastwiska i gazony, złożone z czystych  
i najlepszych nasion

dostarcza

### BANK ROLNICZY

we Lwowie.

## MAUTHNERA SŁAWNE NASIONA jarzyn i kwiatów

w pakietach zamkniętych, urzędownie  
strzeżonych, zaopatrzonej sądownie  
upoważnioną

marką ochronną „Niedźwiedź“

oddane są w komis wszystkich większym  
handlom towarów mieszanych w Austrii  
względnie Galicji.

W każdej miejscowości znajduje się  
w sklepie, któremu sprzedaż nasion zo-  
stała oddana, szafka, zawierająca 80 ga-  
tunków najbardziej używanych nasion.  
Jako świeże i prawdziwe nasiona  
**Edmunda MAUTHNERA, Buda-  
pest, ul. Andrassego 1. 23** należy  
uważać tylko takie, które są w orygi-  
nalnych pakietach zamkniętych, zaopa-  
trzonej powyższą marką ochronną  
„Niedźwiedź“ z roku 1898 i nazwi-  
skiem Mauthnera. Przyjmuje zgłosze-  
nia na składy komisowe mych nasion  
z miejscowości, w których takowych  
jeszcze nie ma. 555

Naśladowictwo zastrzeżone.

## BILANS za rok 1897

Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach

stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką.

### Rachunek zysków i strat.

| S t r a t y                        | złr.  | ct. | Z y s k i             | złr.  | ct. |
|------------------------------------|-------|-----|-----------------------|-------|-----|
| Z Rku kosztów administracji        | 13318 | 66  | Zysk brutto w r. 1897 | 22070 | 90  |
| Na amortyzacyę Realności Tow. Zal. | 150   | —   |                       |       |     |
| Na amortyzacyę Inwentarza          | 30    | —   |                       |       |     |
| Czysty Zysk                        | 8577  | 24  |                       |       |     |
|                                    | 22070 | 90  |                       | 22070 | 90  |

### RACHUNEK BILANSU.

| Stan bierny                                   | złr.    | ct. | Stan czynny                                             | złr.    | ct. |
|-----------------------------------------------|---------|-----|---------------------------------------------------------|---------|-----|
| Udziały                                       | 109994  | 10  | Pożyczki na Skrypta i Wexle                             | 1025941 | 63  |
| Fundusz Rezerwowy                             | 39873   | 17  | Procenta należ. od Skr. i Wexs. po koniec r. 1897       | 2540    | —   |
| Wkładki na Rk Bieżący (Oszczędności)          | 604728  | 54  | Procenta nadpłacone w r. 1897 od reesk. Wli. na r. 1898 | 1068    | 43  |
| Reeskontowane Wexle (Wierz. Towarz. Zal.)     | 324027  | 79  | Koszta procesowe należne po koniec r. 1897              | 95      | 37  |
| Procenta pobrane od Skryp. i Wexsli w r. 1897 |         |     | Wartość realności Towarzystwa Zaliczkowego              | 10065   | —   |
| na 1898                                       | 8083    | 13  | Efekt Funduszu Rezerwowego                              | 20936   | 42  |
| Procenta należne od Wkładek za r. 1897        | 23      | 70  | Realności egzekwowane                                   | 3651    | 96  |
| Czysty zysk                                   | 8577    | 24  | Wartość inwentarza                                      | 270     | —   |
|                                               |         |     | Rachunek Różnych                                        | 28575   | 21  |
|                                               |         |     | Efekt własne                                            | —       | —   |
|                                               |         |     | Gotówka z dniem 31. grudnia 1897.                       | 2763    | 65  |
|                                               | 1095307 | 67  |                                                         | 1095307 | 67  |

### Zestawienie ogólnego obrotu kasowego w r. 1897.

|                                  |            |           |         |
|----------------------------------|------------|-----------|---------|
| Gotówka z dnia 31. grudnia 1896. | 4.839      | złr. 90   | ct.     |
| Przychód w r. 1897.              | 7.427.709  | 46        |         |
|                                  | Razem      | 7.432.549 | złr. 86 |
| Rozchód w r. 1897.               | 7.429.785  | 71        | ct.     |
| Gotówka z dnia 31 grudnia 1897.  | 2.763      | 65        |         |
| Ogólny obrót                     | 14.865.098 | złr. 72   | ct.     |

Gorlice dnia 15. stycznia 1898.

### Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach.

Wojciech Biechoński.

Borowski Antoni.

Józef Chmielewski.